



DZIŚ PO STRONIE SENIORA

POGRZEB TO FINANSOWE WYZWANIE

KTO MOŻE STARAĆ SIĘ O ZASIŁEK POGRZEBOWY Z ZUS?

Nr ISSN 2353-6152

Nr indeksu 350-206



www.gazetawroclawska.pl

Nr 252 | Cena 5 zł (w tym 8% VAT)

Czwartek, 29.10.2026

78
lat

Gazeta WROCLAWSKA

Relaks

Krzyżówki
do kawy.
Nowości
w programie TV



Wrocław

„Z głowy zrobiłem trampolinę”. Ruszył proces w sprawie brutalnego pobicia

Przed Sądem Okręgowym ruszył proces Łukasza K. Mężczyzna jest jednym z dwóch domniemych sprawców śmiertelnego pobicia – Str. 4

Warszawa

Stała baza USA w Polsce na Radzie Bezpieczeństwa Narodowego

Prezydent Karol Nawrocki zwołał posiedzenie Rady Bezpieczeństwa Narodowego w sprawie budowy stałej bazy wojsk USA w Polsce – Str. 6

Piłkarze Śląska Wrocław grają dziś z Odrą Opole w Pucharze Polski. Zagrają o pełną pulę, bez większych zmian w składzie? – Str. 16

Bożena Karkut, legendarna trenerka, a wcześniej znakomita piłkarka ręczna, po zakończeniu sezonu 2026/27 zakończy wspaniałą karierę sportową. – Str. 16



FOT. MKS ZAGŁEBIE LUBIN

Wrocław

Szybciej dojedziesz stąd pod Poznań i do Opola niż do centrum Wrocławia

Michał Perzanowski

Godzina w korku z Mirkowa do Korony, 1,5 godziny z Kielczowa do Renomy. Mieszkańcy Psiego Pola i przyległych gmin mają dość. Jednocześnie remontowana jest ulica Krzywoustego, naprawiana Autostrada Obwodnica Wrocławia (AOW), a na Wschodniej Obwodnicy Wrocławia (WOW) od września rondo jest kompletnie niewydolne.

Poranny korek na Alei Sobieskiego zaczyna się już w podwrocławskim Mirkowie. Ludzie jadący stamtąd do pracy czy szkoły we Wrocławiu nie mają dokąd uciec. Część przesiada się do pociągów, ale tam też zrobiło się już ciasno. Składy mają opóźnienia, bo pasażerowie nie mieszczą się w wagonach.

„Rekord. Jeszcze nigdy tyle nie jechałem. Od Leroy w Mirkowie do zjazdu na Koronę 1 godz.” – napisał Piotr.

Matylda z Mirkowa na Kromera jechała półtorej godziny. Tyle samo



FOT. KONRAD BALAJEWICZ

Wrocławianie sami zdiagnozowali: korki mają trzy główne przyczyny

zajął Magdalenie dojazd z Kielczowa do Renomy.

Katarzyna na przejazd z Poleskiej na Chopina straciła godzinę. Powrót zajął jej... 10 minut.

Bartek porównuje odległości: „Z Kamieńca Wrocławskiego szybciej dojeżdża się rano do centrum Opola niż do centrum Wrocławia. Do Wrocławia 15 km, do Opola 80 km. Dzisiaj rano szybciej dojechałbym na przedmieścia Poznania niż do centrum Wrocławia. To jest chora aglomeracja”.

Mieszkańcy sami zdiagnozowali problem. Ulica Krzywoustego to główna droga z północno-wschodniej części miasta, przez którą nawet bez remontu trudno się rano przebić. Alternatywa przez Wilczyce i Kowale też jest utrudniona, bo trwają tam prace nad wydłużeniem linii tramwajowej. Do tego dochodzi remont AOW i większych ruch od października. A ponadto organizacja ruchu na Wschodniej Obwodnicy Wrocławia uległa pogorszeniu i miasto dodatkowo planuje remont Alei Brucknera.

Czytaj dalej na str. 3

Pożegnania

Zmarł Radosław Ratajszczak, twórca nowoczesnego Zoo

Tomasz Pawlak

Odszedł Radosław Ratajszczak, biolog i były dyrektor oraz prezes wrocławskiego ogrodu zoologicznego. Kierował tą wizytówką Wrocławia zoo przez 15 lat. Za jego czasów otwarto m.in. Afrykarium, jedną z największych atrakcji całego Dolnego Śląska.

– Z głębokim żalem i smutkiem zawiadamiamy, że dziś rano zmarł Radosław Ratajszczak, wieloletni Prezes Zarządu Zoo Wrocław, pomysłodawca Fundacji ZOO Wrocław „DODO”. Miał 69 lat – podało wczoraj biuro prasowe wrocławskiego ratusza.

Radosław Ratajszczak pochodził z Myśliborza. Był absolwentem biologii na Uniwersytecie im. Adama

Mickiewicza w Poznaniu. Przez ćwierć wieku pracował w poznańskim zoo, w tym przez 12 lat jako wicedyrektor. W 2007 r. stanął na czele Zoo Wrocław i kierował nim przez 15 lat. W tym czasie ogród przeszedł gruntowną przemianę i stał się jednym z najchętniej odwiedzanych w Europie.

Za jego czasów nasze zoo zyskało nowe wybiegi i pawilony, a w 2014

roku otwarto Afrykarium, jedną z największych atrakcji Dolnego Śląska. Z jego inicjatywy powstała Fundacja Zoo Wrocław „DODO”, wspierająca ochronę zagrożonych gatunków na całym świecie. Był przekonany, że głównym sensem istnienia nowoczesnego ogrodu zoologicznego jest ochrona gatunkowa.

– Str. 2

POLECAMY

JUTRO: Dzień, kiedy wspominamy swoich bliskich SOBOTA: Tajemnicze i piękne zamki

29.10.2026

Czwartek

Dziś imieniny obchodzą: Wioletta, Teodor, Narcyz
Telefon alarmowy: 112

Komentarz na dziś



Beata Busz: Cmentarze toną w śmieciach *publicystka*

Ilistopada czeka nas coroczny zryw narodowy. Masowo będziemy odwiedzać groby bliższych lub dalszych krewnych, o których - nie oszukujmy się - wielu z nas zapomina w ciągu roku. Ale we Wszystkich Świętych mus pokazać się na cmentarzu. I koniecznie z bukietem plastikowych kwiatów lub plastikową doniczką - na szybko pędzonych przez producentów - żywych chryzantem pod pachą. Do tego obowiązkowe, oczywiście plastikowe, znicze, najlepiej z promocji w markecie. Kupione na ostatnią chwilę, choć kusiły nas na półkach już od końcówki lata.

Efekt? Góry śmieci. Eksperti od odpadów wyliczyli, że co roku jest ich około 120 tysięcy ton, od 3 do 9 kg na każdy grób. Bo przecież nie można przyjąć z jednym symbolicznym, żywym kwiatkiem i ekologicznym wkładem wstawionym w szklany znicz, pozostawiony przez życzliwą duszę w cmentarnej zniczodzielni. W myśl polskiej zasady: zastaw się, a postaw się, ma być na bogato. Bo co powiedziałyby na to ciocia Kryśka albo wuj Zdzych?

Tymczasem z produkowanymi w nadmiarze cmentarnymi śmieciami od wielu lat jest duży problem. W większości nie nadają się one do zwykłego recyklingu. Na przykład, wkłady do zniczy są zanieczyszczone parafiną, a sztuczne kwiaty są sklecone z różnych materiałów - plastiku, weluru, metalu, styropianu, co utrudnia ich segregację. To sprawia, że ostatecznie lądują w pojemnikach na odpady zmieszane, ich recykling jest bowiem skomplikowany lub nieopłacalny.

I żeby było jasne, absolutnie nie namawiam do bojkotu Wszystkich Świętych. Odwiedzajmy groby, chociażby tylko tego jednego dnia w roku. Ale pamiętajmy, żeby pamięci o zmarłych nie utopić w tonach plastiku. ©©



Redaktor naczelna
Maja Majewska
Z-ca redaktora naczelnej
Mateusz Różański
Wydawcy
Grzegorz Chmielowski,
Cyprian Dmowski

www.gazetawroclawska.pl

Polska Press
Makroregion Zachód
Redakcja ul. św. Antoniego 2/4
(wejście A, I p.),
50-073 Wrocław
tel. 71 37 48 151,
71 37 48 100
redakcja@gazeta.wroc.pl
Prezes Makroregionu
Robert Glinkowski
Dyrektor marketingu oddziału
Anna Bijak-Bednarska
Druk
Polska Press Oddział Poligrafia,
41-203 Sosnowiec Miłowice,
ul. Baczyńskiego 25a



Wydawca Polska Press Sp. z o.o.
ul. Domaniewska 45, 02-672 Warszawa,
tel. 22 201 44 00, fax: 22 201 44 10
Prezes Zarządu Polska Press Grupy
Robert Felus
Redaktor naczelny Polska Press Grupy
Marek Twaróg
Projekt graficzny, dyrektor artystyczny PPG
Tomasz Bocheński
Dyrektor kolportażu PPG Tomasz Osoliński
Biuro Konsumenta PPG
biurokonsumenta@polskapress.pl, tel. 12 688 85 10



©© - umieszczenie takich dwóch znaków przy Artykule, w szczególności przy Aktualnym Artykule, oznacza możliwość jego dalszego rozpowszechniania tylko i wyłącznie po uiszczeniu opłaty zgodnie z cennikiem zamieszczonym na stronie www.gazetawroclawska.pl/tresci i w zgodzie z postanowieniami niniejszego regulaminu.

POŻEGNANIA

Nie żyje Radosław Ratajszczak. To on zbudował nowoczesne Zoo Wrocław

Tomasz Pawlak

Zmarł Radosław Ratajszczak, biolog i były dyrektor, a następnie prezes wrocławskiego ogrodu zoologicznego. Radosław Ratajszczak kierował zoo przez 15 lat. To za jego czasów otwarto Afrykarium, jedną z największych atrakcji Dolnego Śląska.

- Z głębokim żalem i smutkiem zawiadamiamy, że dziś rano zmarł Radosław Ratajszczak, wieloletni Prezes Zarządu Zoo Wrocław, pomysłodawca Fundacji ZOO Wrocław „DODO”. Miał 69 lat - podałó wczoraj biuro prasowe wrocławskiego ratusza.

Radosław Ratajszczak urodził się w 1957 roku w Myśliborzu. Ukończył biologię na Uniwersytecie im. Adama Mickiewicza w Poznaniu. Przez ćwierć wieku pracował w poznańskim zoo, w tym przez 12 lat jako wicedyrektor. W 2007 roku stanął na czele ZOO Wrocław i kierował nim przez 15 lat. W tym czasie ogród przeszedł gruntowną przemianę i stał się jednym z najchętniej odwiedzanych w Europie.



FOT. MAT. PRASOWE

Radosław Ratajszczak stał za wielką przemianą wrocławskiego zoo i powstaniem jego największej dziś atrakcji: Afrykarium

To za jego czasów ZOO Wrocław zyskało nowe wybiegi i pawilony, a w 2014 roku otwarto Afrykarium, jedną z największych atrakcji Dolnego Śląska. Z jego inicjatywy powstała Fundacja ZOO Wrocław „DODO”, wspierająca ochronę zagrożonych gatunków na całym świecie. Był przekonany, że głównym sensem istnienia nowoczesnego zoo jest ochrona gatunkowa. Po zakończeniu pracy we Wrocławiu związał się z ochroną naczelnych w Wietnamie - przypomina Urząd Miejski Wrocławia.

Od 2022 roku Radosław Ratajszczak kierował programem ochrony naczelnych w Parku Narodowym Cúc

Ph ng w Wietnamie. Za swoją pracę otrzymał m.in. nagrodę Heini Hedi-gera, najwyższe wyróżnienie Światowego Stowarzyszenia Ogrodów Zoologicznych i Akwariów (WAZA).

Odszedł człowiek, który całe życie poświęcił zwierzętom i ich ochronie. Rodzinie i Bliskim składamy wyrazy głębokiego współczucia.

W czerwcu podczas uroczystości z okazji 10-lecia Fundacji DODO, mieliśmy przyjemność porozmawiać z Radosławem Ratajszczakiem. Poniżej znajdziecie wywiad z człowiekiem, który całym sercem angażował się w ochronę zwierząt, bardzo często tych małych i niepozornych. ©©

PRZYRODA

Czas na rydzobranie i kiszenie

Grzegorz Tabasz

Z dobrych wiadomości z lasu mam jedną: nastał czas rydza, najsmaczniejszego grzyba jesieni.

Mocno popadało na rozgrzaną glebę. Dni są wciąż względnie ciepłe, a nocne przymrozki na razie nam nie grożą.

W lesie masowo rosną tak zwane trujaki, czyli grzyby niejadalne, a wśród nich piękne muchomory czerwone. Rosną też i rydze. Nie będę się rozwodził nad skomplikowaną materią rozpoznawania ga-

tunków i odmian, lecz poprzestane na przyziemnym, lecz najsmaczniejszym kulinarnym aspekcie kosa pełnego dorodnych rydów.

Nieważne czy są to świerkowe, sosnowe lub jodłowe. Cóż z rudzielcami począć? Kiedyś, gdy w domach dominowały tradycyjne kafłowe piece na drewno, kapelusze z odrobiną soli rzucano na rozgrzaną blachę. Nie ma i nie będzie wspanialszego dania niż rydze pieczone na prawdziwym ogniu.

Mam w zanadrzu inną tradycyjną recepturę: rydze kiszone.

W tym przypadku najważniejszy jest kamionkowy garnek czy słój, do którego układamy kapelusze. Warstwa rydzyków, nieco soli, kilka plasterków cebuli. Od czasu do czasu liść laurowy, ziarenko angielskiego ziela i pieprzu.

Na drugi dzień rydze puszcza sok i zaczyna się burzliwa reakcja kiszenia. Bakterie wytwarzają kwas mlekowy, który nada im niepowtarzalny smak. Ukiszone rydze to tradycyjny przysmak, do którego nie umywają się słoiczki zakonserwowanych octem grzybków.

Pozostaje mi życzyć grzybiarzom obfitego rydzobrania i niemniej udanego kiszenia.

AUTOPROMOCJA



tel. 71 727 62 37
bok.prenumerata@polskapress.pl
prenumerata.gazetawroclawska.pl

POGODA



dziś
11°C/4°C



jutro
11°C/6°C

WROCŁAW/DOLNY ŚLĄSK

• **Dyżur reportera**
email: redakcja@gazeta.wroc.pl
Facebook: @GazetaWroclawska

WROCŁAW

Recydywista okradał „na hydraulika” i napadł na pacjenta w przychodni

Remigiusz Biały

54 latek najpierw napadł na pacjenta w przychodni, a później – działając z „kolegą” – okradał seniorów metodą „na hydraulika”. Wrocławscy kryminalni już go zatrzymali, a sąd zdecydował o areszcie.

Do pierwszego z przestępstw doszło 18 września br. w przychodni na terenie Śródmieścia. 54-latek chwycił tam pacjenta za szyję, ukradł mu portfel z gotówką (150 złotych) i uciekł.

- Napastnik został zatrzymany 24 października – mówi asp. szt. Anna Nicer z KMP we Wrocławiu.

Policjanci odkryli, że zatrzymany brał udział również w oszustwach wymierzonych w seniorów. Wraz z „kolegą” odwiedzał wytypowane mieszkania na terenie Starego Miasta, podawał się za hydraulika lub pracow-

nika administracji. - Pod pretekstem awarii rur kanalizacyjnych wchodzili do środka. Jeden z nich zagadywał mieszkańców, a drugi przeszukiwał mieszkanie i kradł pieniądze oraz kosztowności. Łączne straty pokrzywdzonych wyniosły blisko 5 tys. zł - dodaje asp. szt. Anna Nicer.

54-latek usłyszał już zarzuty rozboju i oszustw. Jest recydywistą, więc grozi mu nawet 15 lat więzienia. Sąd zastosował wobec niego trzymiesięczny tymczasowy areszt.

Funkcjonariusze przypominają, by nie wpuszczać do domu osób podających się za hydraulików, pracowników administracji i innych służb bez potwierdzenia ich tożsamości. W razie wątpliwości należy: zamknąć drzwi i skontaktować się z administracją lub odpowiednią instytucją, nie przekazywać obcym pieniędzy, biżuterii ani innych wartościowych przedmiotów i zawiadomić policję. ©©



Złodziej - recydywista jest już w areszcie

KRÓTKO

Dobrzykowice

Tesla uderzyła w drzewo

Wczoraj przed godziną 15, na drodze do Dobrzykowic w gminie Długoleś, kierowca osobowej tesli o napędzie elektrycznym z impetem uderzył w drzewo. Interweniowały służby: straż pożarna, policja i pogotowie ratunkowe. Jedna osoba została ranna.

Jarosław Jakubczak

Wałbrzych

Inwestują w nowoczesne autobusy i ładowarki

Wałbrzych dostanie ponad 93

miliony złotych dofinansowania na realizację kolejnego projektu komunikacyjnego. Za te pieniądze kupione zostaną 24 autobusy elektryczne i wodorowe oraz infrastruktura niezbędna do ich eksploatacji. To już kolejna tego typu inwestycja w mieście pod Chełmcem, trwa bowiem mocno już zaawansowane przekształcanie komunikacji miejskiej.

Ta rewolucja ma na celu rozwój nowoczesnego, przyjaznego dla mieszkańców i środowiska transportu publicznego.

Paweł Gołębiowski

WROCŁAW

Do centrum Wrocławia trzeba wlec się w potężnych korkach

Michał Perzanowski

Mieszkańcy Psiego Pola i przyległych gmin mają dość potężnych korków, wynikających z braku koordynacji prac remontowych. Jednocześnie naprawiane są: ulica Krzywoustego i Autostradowa Obwodnica Wrocławia (AOW), a od września rondo na Wschodniej Obwodnicy Wrocławia (WOW) jest kompletnie niewydolne.

- **Ciąg dalszy ze str. 1**

Korki nie mają jednej przyczyny. Nałożyły się na siebie trzy sprawy, które prowadzą różni zarządcy.

• **Ul. Krzywoustego.** Wymiana jezdni w kierunku centrum ruszyła w nocy z 19 na 20 października. Obejmuje około kilometra, od wiaduktów do skrzyżowania z Al. Poprzeczną. To ważna trasa nie tylko dla Psiego Pola, ale też dla Kiełczowa, Długoleśki i Oleśnicy. Zarząd Dróg i Utrzymywania Miasta zapowiadał, że najważniejsze prace będą się odbywać od godz. 20 do 6, żeby w dzień nie blokować ruchu. W praktyce korki tworzą się za dnia, także poza godzinami szczytu. Zaczynają się przy światłach na skrzyżowaniu z Al. Poprzeczną i ciągną się za wiadukt obok CH Korona. Remont jest jednak potrzebny. Jezdnia ma spękania i koleiny na wierzchnich warstwach. Nie dało się go zrobić w wakacje, bo wtedy remontowano inne drogi.

• **AOW.** Obwodnica mogła być ucieczką przed korkami, ale też stała się przez planowane prace pod zarządem GDDKiA. Na jezdni w kierunku Kudowy trwa awaryjna naprawa uszkodzonej dylatacji. Zamknięty został prawy pas i pobocze, a zwięźnienie w rejonie węzła Psie Pole od 29 września powoduje wielokilometrowe zatory. Kierowcy omijający zamknięcie wjeżdżają do miasta tymi samymi drogami, które już są rozkopane. Awaria zbiegła się z początkiem remontu na Krzywoustego. W efekcie zakorkowane zostały jednocześnie dwa wjazdy do miasta od strony Psiego Pola, Długoleśki i Oleśnicy.

• **Rondo na WOW.** Trzeci węzeł problemów to rondo w Łanach, nazywane Rondem Ułańskim. Od 1 września obowiązuje tam nowe oznakowanie poziome, które wprowadziła



Na ul. Krzywoustego stoi w korku nieskończony sznur aut

Dolnośląska Służba Dróg i Kolei (DS-DiK), zarządca drogi. Na początku sytuacja wyglądała lepiej. Potem napłynęły sygnały o coraz dłuższych korkach.

Urzednicy: Rozumiemy złość

Głos w sprawie zabrali urzędnicy wrocławskiego magistratu.

- Wiemy, że stoją Państwo w ogromnych korkach, spóźniają się do pracy i tracą czas na dojazdach. Rozumiemy złość – napisało Biuro Prasowe Urzędu Miejskiego Wrocławia i podkreśliło, że na prace na AOW i WOW nie ma wpływu.

Ale magistrat ma wpływ na kolejny remont, tym razem w ciągu al. Sobieskiego – al. Brucknera, gdzie kierowcy skręcają, aby dotrzeć m.in. na Most Grunwaldzki i dalej do centrum Wrocławia.

- Rozpoczęcie remontu przesunęło się już o tydzień. ZDiUM rozmawia z wykonawcą, żeby zacząć od chodników, bez dokładania utrudnień kierowcom. Prace na jezdni planujemy nocą – podali urzędnicy.

Politycy wchodzą do gry

Do sprawy włączyli się politycy i samorządowcy. Posłanka Anna Sobolak opisuje, że rozmawiała z dyrektorem DSDiK Mateuszem Masłowskim. Zwróciła mu uwagę na wpływ remontów na innych trasach aglomeracji.

- Zarządcy dróg muszą na bieżąco wymieniać informacje, monitorować natężenie ruchu i wspólnie reagować na sytuację kryzysową, szczególnie gdy dochodzi do poważnych utrudnień – uważa.

Po jej interwencji do rozmów włączył się wójt gminy Czernica Jarosław Jagielski. Mieszkańcom napisał, że rozumie ich „niepokój, codzienną frustrację i potrzebę konkretnych rozwiązań”. Również rozmawiał m.in. z dyrektorem Masłowskim.

Pierwsze ustalenie: w najbliższym czasie ma się odbyć symulacja kontrolowanego przejazdu przez rondo. Ma pozwolić na ustalenie, w którą stronę zmieniać organizację ruchu.

- Zależy nam na tym, by przy jednym stole spotykali się ludzie, którzy mogą realnie wpłynąć na poprawę sytuacji – mówi Jagielski. Dodaje, że nie chce ograniczać się do wymiany pism.

Czy będzie lepiej?

Część poprawy jest już w kalendarzu. Według GDDKiA do 30 października drogowcy naprawią dylatację na prawym pasie i pasie awaryjnym. W weekend 31 października – 1 listopada, na Wszystkich Świętych, cała jezdnia w miejscu naprawy ma być dostępna dla kierowców.

Od 2 do 6 listopada wymieniona zostanie druga część dylatacji, na lewym pasie. Remont ma się więc zakończyć w piątek 6 listopada, jeśli pozwoli na to pogoda.

Na ul. Krzywoustego termin zakończenia prac to dopiero 20 listopada i do tego czasu kierowcy muszą się liczyć z uskokami na jezdni i spowolnionym ruchem w stronę centrum.

Na razie mieszkańcy Psiego Pola mogą liczyć na to, że po 6 listopada będzie łatwiej wyjechać z miasta. Do 20 listopada na Krzywoustego będzie jeszcze trudno. A jak długo potrwa problem ronda, nie wiadomo. ©©

WROCŁAW

„Z głowy trampolinę zrobiłem”... Ruszył proces za śmiertelne pobicie w domu pomocy

Karolina Kwiatek

Od wstrząsającego odkrycia w Centrum Pomocy Osobom w kryzysie bezdomności przy ul. Małachowskiego minęło ponad 10 miesięcy, a do dziś nikt nie odpowiedział za skatowanie 48-letniego mężczyzny. Teraz ma się to zmienić.

Przed Sądem Okręgowym we Wrocławiu ruszył proces Łukasza K. Mężczyzna jest jednym z dwóch domniemych sprawców pobicia w nocy z 9 na 10 stycznia br. Drugim z nich ma być Dawid S., którego określano także „Wietnamczykiem”.

Ten drugi mężczyzna nie usłyszał zarzutów, bo od czasu ucieczki z noclegowni ukrywał się za granicą, jednak prokurator Piotr Jaworski przekazał podczas



Wczoraj rozpoczął się proces o zabójstwo przy Małachowskiego. Na ławie oskarżonych Łukasz K.

rozprawy, że kilka tygodni temu Dawid S. został zatrzymany w Berlinie. Wkrótce ma trafić w ręce polskich organów sprawiedliwości.

To o tyle istotne, że oskarżony Łukasz K. chciał dobrowolnie poddać się karze 10 lat więzienia (co miało zostać ustalone z prokuratorem -

red.). Prokuratura przechwyciła jego list do matki, w którym pisał, że zrzuci winę na Dawida S.

- Przyznaję się do tego czynu, bo uczestniczyłem w tym zajściu. Zaciągnąłem go do łazni i nie udzieliłem mu pomocy, więc przyczyniłem się do jego śmierci - powiedział. Dodał też, że śmiertelne obrażenia zostały zadane przez Łukasza K. w czasie, gdy on sam brał prysznic. - Jak wróciłem, to powiedział: „Ku**ie z głowy trampolinę zrobiłem” - wspomniął, składając zeznania.

Obronca Łukasza K. wniósł o przesłuchanie Dawida S. jako świadka w tej sprawie (po przetransportowaniu go do Polski - red.). Ma taką możliwość, ponieważ sąd nie wysłuchał jego prośby o wyznaczenie kary bez procesu.

- Okoliczności zdarzenia są sporne, a skoro pan nie przyznaje się do zarzutów, to musimy przeprowadzić postępowanie. Świadkowie będą przesłuchani - poinformowała sędzia Julita Marek-Naskrętska.

Jeden ze świadków zeznał, że obaj mężczyźni katowali Grzegorza C. Miało mieć to miejsce zarówno w łazience, zanim wysłali go po butelkę wódki, jak i po tym, gdy wrócił z nią do ośrodka. Z odczytanych zeznań wynika, że obaj mieli go wyzywać: „Ty cwelu, ty ku**o”, a później zaciągnęli go do łazni, gdzie mieli go bić i kopać.

- Gdy zaczął głośno oddychać, kazali mu się zamknąć. Grozili, że coś mu zrobią. Do wszystkich rzucali takie teksty, ale na tamtego (Grzegorza C. - red.) się uwzięli. Kolega znalazł go w łazni, okazało się, że nie żyje - wynika

z zeznań jednego ze świadków, które odczytano podczas rozprawy.

Tymczasem Łukasz K. stoi na stanowisku, że on „tylko na początku uderzył go w twarz i kopnął w udo”. Podkreślał, że żadnego bicia w łazience nie było.

- My go nie biliśmy w łazni. Był uderzony w sali, gdzie wszyscy leżeliśmy. (...) Mówię prawdę. Mogę poddać się badaniom wariografem, żeby udowodnić, że nie było tak, jak mówi (świadek - red.). To jest zmyślane - powiedział Łukasz K. podczas procesu.

Łukasz K. był już wcześniej karany. Więzienie opuścił w lipcu 2023 roku. Dawid S. również ma już doświadczenie z zakładem karnym. Wyszedł z niego niedługo przed pobicie we wrocławskiej noclegowni.

Kolejna rozprawa 18 listopada. ©©

REKLAMA

0011486419

ZAKŁADY POGRZEBOWE

● **„ABEL”** – Zakład Pogrzebowy, bezgotówkowa organizacja pogrzebów i kremacji. Całodobowe przewozy zmarłych z domu, szpitali, hospicjum. Tel. całodobowe, kom. 502-922-708, 71/355 92 23 ul. Św. Wincentego 10 A.

● **„ADORIA”** Usługi Pogrzebowe. Tanio, profesjonalnie i bezgotówkowo. Całodobowy odbiór ciała z dowolnego miejsca. Pożegnania i kremacje. Obsługa ekskluzywnym karawanem. Biuro na terenie cm. Osobowice 59a - wszystkie sprawy w jednym miejscu. Tel. całodobowy 71 352 52 05 lub 503 33 83 84.

● **„ANUBIS”** – kompleksowe usługi pogrzebowe - profesjonalnie - bezgotówkowo. Dom Pogrzebowy, biuro i własna kaplica i chłodnia, organizowanie pożegnań przed kremacją oraz czuwanie przy zmarłym przed pogrzebem tradycyjnym

w godzinach dogodnych dla klienta. Wrocław, ul. Szpacza 32/34, tel. 71 350 01 01 całodobowy. Biuro: Wrocław, ul. Dubois 20, Wróblowice, ul. Stawowa 5. Całodobowe przewozy zmarłych kraj i zagranicą. Załatwianie formalności również w domu klienta. Telefony całodobowe 71 328 83 85, 723 030 303.

● **„ARCHON”** – Zakład Pogrzebowy tel. 71 332 60 60 – całodobowe przewozy zmarłych. Własna chłodnia i kaplica, rozliczenia bezgotówkowe, wyrabianie aktów zgonu i wszystkich formalności ZUS i USC. Obsługa ceremonii pogrzebowych ekskluzywnym karawanem Mercedes Pilato gratis. Nasze oddziały: Włodkowica 37, Hallera 112, Bogusławskiego 33, Traugutta 67, Skłodowskiej-Curie 49, Kiełczowska 90 (cm. komunalny), Krzywoustego 287, Trzebnicka 67,

ul. Grabiszyńska 101, ul. Zaporoska 83, www.zaklad-pogrzebowy.com.pl

● **„WITWICCY”** Zakład Usług Pogrzebowych, Producent Trumien. Całodobowy przewóz zmarłych. Rozliczamy ZUS, KRUS, WBE, MSWiA w zakładzie. Własna chłodnia. Kompleksowo. Solidnie! Wrocław Borowska 254 - naprzeciw Akademii Medycznej, Wrocław Kościuszki 67/1a – róg Gwarnej, Krzyżowice ul. Główna 14 gm. Kobierzyce, Sobótka ul. Św. Anny 19/1, 71/889-00-60, www.zakladpogrzebowy24.pl

● **CAŁODOBOWE PRZEWOZY ZMARŁYCH** dla miasta Wrocławia i Dolnego Śląska. Najniższe ceny. Tel. 502-922-708, 71 322-60-16.

● **KREMATORIUM – ARCHON**, ul. Kiełczowska 90, tel. 71 345 73 43

- całodobowo. Kompleksowe usługi kremacyjne i pogrzebowe, ustalanie terminów. Całodobowy odbiór osób zmarłych z domu, szpitali, hospicjów. www.krematorium.wroclaw.pl

● **MIĘDZYNARODOWE PRZEWOZY ZMARŁYCH**, tel. 71/332-60-60 – całodobowo. Przewóz zmarłych i prochów z państw całego świata. Załatwiamy wszelkie pozwolenia i formalności. Posiadamy licencję na tranport zmarłych z Francji. www.zaklad-pogrzebowy.com.pl

● **ROCH** – Zakład Pogrzebowy, bezgotówkowo, kompleksowo. Całodobowe przewozy zmarłych z domu, szpitali, hospicjum. Tel. całodobowe 71/322 60 16, kom. 502-922-708, Wrocław, ul. Św. Wincentego 10 a (dawna Obrońców Pokoju).

Dziś pożegnamy

Pogrzeby
29 października 2026
● **PSIE POLE**
Barbara Ławniczak
- Łowczykowska g. 10
Wanda Leszczyńska g. 14

● **PAWŁOWICE**
Halina Sujka g. 12
Janina Pawlak g. 13

● **OSOBOWICE**
Jadwiga Kotkowska g. 10
Ewa Dąbrowska g. 10.40
Jan Skawiński g. 11.20

Elżbieta Hajpel g. 12
Feliśka Famulska g. 12.40
Włodzimierz Sodółski g. 13.20
Dariusz Korczak g. 14

● **GRABISZYN**
Daniel Gwiżdż g. 9
Irena Sroga g. 10

Andrzej Kaniewski g. 11
Lucjan Kwaśniak g. 12
Antoni Kuczma g. 13
Halina Arak g. 14

Zarząd Cmentarzy Komunalnych,
pl. Strzelecki 19/21, 50-224 Wrocław

LEGNICA

Uczniowie uczą się obsługi dronów

Klaudia Korfanty

Dzięki dotacji z Ministerstwa Obrony Narodowej, VII LO zyskało nowoczesny sprzęt i zaplecze do profesjonalnego szkolenia młodzieży oraz nauczycieli: „Oddziały Przygotowania Wojskowego z Dronem”.

Gmina Legnica otrzymała z MON 100 000 zł, a koszt projektu to 125 tys. zł. Umożliwi to przeszkolenie grupy osób grupy z budowy, eksploatacji oraz pi-

lotażu bezzałogowych statków powietrznych. Szkoła korzysta już z zakupionego sprzętu. To: 7 dronów FPV (First Person View) do lotów w pomieszczeniach zamkniętych, 7 dronów do filmowania i fotografowania, pełne wyposażenie pracowni, licencje i oprogramowanie sprzętu, ubezpieczenie dronów oraz polisy OC dla nauczyciela i uczniów.

Środek z dotacji pokryją również koszty egzaminów państwowych dla młodzieży i kadry nauczycielskiej (kategoria A2). ©©



Zakupiony za pieniądze z MON sprzęt jest już w szkole

SZCZEPÓW K. GŁOGOWA

Krzysztof Rutkowski sprzedaje swój pałac. Zszedł z ceny o ponad milion za 70 pokoi

Grażyna Szyszka

Zabytkiem byli zainteresowani Francuzi, nawet polski zakon. Ostatecznie jednak nikt jeszcze nie kupił posiadłości detektywa. Dolnośląski pałac Krzysztofa Rutkowskiego wciąż jest na sprzedaż. Właściciel obniżył już cenę o całe 1,5 mln złotych.

Znany detektyw Krzysztof Rutkowski wciąż nie może znaleźć chętnych na swój pałac w Szczepowie koło Głogowa. Zabytkowy obiekt jest wystawiony na sprzedaż od kilku lat. Początkowo za cenę blisko 10 mln zł. Obecnie to 8,5 mln, ale chętnych jak na razie brak.

Obiekt, choć piękny, wymaga gigantycznych nakładów. Ma w sumie około 70 pomieszczeń na trzech piętrach. Są też trzy sale bankietowe. Pałac stoi w zabytkowym parku o powierzchni 13 hektarów. Do nieruchomości przynależy 19 hektarów ziemi.



FOT. GRAŻYNA SZYSZKA

Detektyw Rutkowski próbuje pozbyć się dolnośląskiego pałacu od lat, na razie bezskutecznie

Krzysztof Rutkowski kupił pałac 2016 roku. Już wówczas obiekt był w kiepskim stanie. Nie minęło dużo czasu, a wystawił go na sprzedaż. Jak nam wówczas tłumaczył, nie może go odrestaurować, bo nie ma na to czasu. Portalowi glogow.naszemiasto.pl mówi to samo i dodaje, że jak na razie, jako właściciel ponosi tylko

samie koszty. - Wydałem prawie 100 tysięcy na zabezpieczenie pałacu przed zniszczeniem i płacę podatki, które rosną. Teraz rocznie to jakieś 20 tysięcy złotych. Poza tym bardzo aktywnie inwestujemy w Tajlandii. Kupiliśmy tam piękny apartament i jesteśmy w trakcie zakupu domu. Polska, jest w tym momencie dla nas

mało atrakcyjnym miejscem do życia. W Tajlandii, gdzie jest ciepło i piękna przyroda, chcemy spędzać z rodziną zimę – wyjawia naszej redakcji Krzysztof Rutkowski.

Zapytany o to, czy o pałac w Szczepowie były choćby zapytania, Krzysztof Rutkowski twierdzi, że tak. I to nawet zza granicy, m.in. z Francji. Dodaje też, że obiekt spodobał się nawet jakiemuś polskiemu zakonowi, który planował zrobić w nim swoją siedzibę, ale ostatecznie się wycofał. Poszło o cenę.

- To piękne, historyczne miejsce, z ogromną tradycją, ale wymaga sporych nakładów. Wiem, że ma duży potencjał, dlatego sprzedawanie go fragmentarycznie, czyli osobno pałac, osobno ziemię, nie byłoby dobrym posunięciem. Apeluję więc do wszystkich, którzy podałiby zadaniu i go uratowali, niech się zgłoszą. Jest o czym rozmawiać, także w sprawie ceny. Usiądziemy do stołu bez kantów i się dogadamy – mówi nam K. Rutkowski.

Zabytek z historią

Pałac w Szczepowie został wzniesiony na przełomie XVIII i XIX wieku dla rodu von Schlabrendorf. W połowie XIX wieku zmodernizowano go. W otoczeniu pałacu znajdują się murowane oficyny pochodzące z tego samego okresu. Wejście na dziedzińiec prowadzi przez budynek bramny, ozdobiony kartuszem herbowym. Wokół pałacu rozciąga się park krajobrazowy, otoczony ceglany murem. Ród von Schlabrendorfów mieszkał w majątku do 1945 roku. Zniszczony pod koniec II wojny światowej, został wyremontowany w 1965 z przeznaczeniem na ośrodek szkoleniowo-wypoczynkowy.

NASZ PATRONAT

Biopaliwa wesprą transformację energetyczną. ORLEN stawia na istniejącą infrastrukturę i krajowe surowce

Wykorzystanie istniejących instalacji przemysłowych, rozwój nowych technologii i krajowej bazy surowcowej – to ważne elementy transformacji energetycznej, w której coraz większą rolę odgrywają biopaliwa. Uczestnicy Polskiego Kongresu Naftowego i Gazowniczego rozmawiali m.in. o tym, jak rozwijać nowe rozwiązania energetyczne, jednocześnie wzmacniając bezpieczeństwo dostaw i krajową gospodarkę.

Te zagadnienia znalazły się w centrum panelu moderowanego przez Kamila Klejnę, eksperta analiz ekonomicznych ORLEN. W dyskusji uczestniczyli dr Tim Davies, dyrektor ds. rozwoju biznesu w Gaffney Cline, Dominika Niewierska, stopniowa modernizacja istniejących instalacji może być korzystniejsza niż budowa całokształtu nowych zakładów. Takie podejście pozwala wprowadzać zmiany etapami, wykorzystując dotychczasowe doświadczenia i zaplecze techniczne.

Istniejące instalacje przyspieszają wdrażanie nowych technologii

Jednym z głównych tematów debaty było wykorzy-



stanie infrastruktury sektora paliwowego do rozwoju niskoemisyjnych rozwiązań. Jak zaznaczała Dominika Niewierska, stopniowa modernizacja istniejących instalacji może być korzystniejsza niż budowa całokształtu nowych zakładów. Takie podejście pozwala wprowadzać zmiany etapami, wykorzystując dotychczasowe doświadczenia i zaplecze techniczne.

Przykładem takiego podejścia są prowadzone przez ORLEN projekty związane

z rozwojem odnawialnego oleju napędowego HVO oraz zrównoważonego paliwa lotniczego SAF. Oba produkty pozwalają ograniczać emisje gazów cieplarnianych w sektorach transportu drogowego i lotnictwa, jednocześnie wykorzystując doświadczenia oraz część istniejącej infrastruktury sektora rafineryjnego.

Rozwój tych paliw wymaga jednak nie tylko odpowiednich technologii, ale również zapewnienia stabilnych dostaw surowców.

Krajowe surowce wzmocnią bezpieczeństwo energetyczne

Dostęp do surowców pochodzących z krajowego rynku może ograniczyć zależność od importu, a jednocześnie stworzyć nowe możliwości dla polskich przedsiębiorstw i rolnictwa.

W tym kontekście ORLEN rozwija program „Bioplony dla biopaliw”, którego celem jest zwiększenie krajowej bazy surowcowej wykorzystywanej do produkcji biopaliw zaawansowanych. Rozwiązanie to ma wspierać rozwój rynku, a zarazem ułatwiać budowanie bardziej odpornych łańcuchów dostaw.

Kompetencje sektora naftowo-gazowego wykorzystane w nowych technologiach

Wiedza zgromadzona przez branżę upstream, dotycząca realizacji złożonych inwestycji, zarządzania ryzykiem, projektowania infrastruktury i współpracy z partnerami może znaleźć zastosowanie w wielu nowych obszarach energetyki.

Dr Tim Davies zwracał uwagę, że przeciwstawianie odnawialnych źródeł energii sektorowi węglowodorów nie odpowiada skali wyzwania stojących przed gospodarką.

– Powinniśmy odejść od myślenia „OZE kontra węglowodory”. Potrzebujemy zintegrowanego ekosystemu energetycznego, który zapewni dostępność energii, bezpieczeństwo dostaw i konkurencyjne ceny – podkreślał ekspert Gaffney Cline.

Kompetencje sektora naftowo-gazowego mogą być wykorzystywane m.in. przy projektach geotermalnych, technologiach wychwytywania i składowania dwutlenku węgla oraz rozwoju magazynów energii. Istotnym obszarem pozostaje także wodór, wykorzystywany np. przy produkcji nawozów.

– Możemy wykorzystać istniejące instalacje i krok po kroku uzupełniać i/lub stopniowo zastępować wodór produkowany obecnie w oparciu o surowce konwencjonalne, jak gaz ziemny, wodorem odnawialnym i niskoemisyjnym produkowanym w oparciu o nowe technolo-

gie – podkreślała Dominika Niewierska.

Stabilne regulacje warunkiem długoterminowych inwestycji

Ważnym wątkiem dyskusji była też rola państwa w tworzeniu warunków do rozwoju nowych technologii energetycznych. Wojciech Wrochna, wiceminister energii, podkreślał znaczenie stabilnych i przewidywalnych regulacji, które umożliwiają przedsiębiorstwom planowanie inwestycji w dłuższej perspektywie.

Jak zaznaczył, polska strategia energetyczna opiera się na trzech podstawowych celach: transformacji energetycznej, bezpieczeństwie dostaw oraz konkurencyjności gospodarki. Utrzymanie równowagi pomiędzy nimi ma zasadnicze znaczenie dla rozwoju takich obszarów jak biopaliwa, biogaz i wodór.

Przewidywalne otoczenie regulacyjne ułatwia podejmowanie decyzji kapitałowych, szczególnie w sektorach, w których przygotowanie infrastruktury i osiągnięcie odpowiedniej skali produkcji wymaga wielu lat. Równie ważne są dostęp do surowców, rozwój technologii oraz współpraca pomiędzy administracją publiczną a przedsiębiorstwami.

0011560081

FOKUS

• **Dziś** litr benzyny 95 ma kosztować nie więcej niż 6,53 zł, benzyny 98 – 7,37 zł, a diesla – 8,20 zł

BEZPIECZEŃSTWO

Stała baza USA w Polsce będzie tematem Rady Bezpieczeństwa Narodowego

Stała baza wojsk USA w Polsce oraz obecna sytuacja bezpieczeństwa – to sprawy do omówienia wskazane przez szefa MON Władysława Kosiniaka-Kamysza w kontekście posiedzenia RBN

oprac. Karolina Wrońska

Prezydent Karol Nawrocki zwołał na wtorek, 3 listopada, posiedzenie Rady Bezpieczeństwa Narodowego. Omówiona ma zostać m.in. sprawa budowy stałej bazy wojsk amerykańskich w Polsce.

Kosiniak-Kamysz zapytany wśród rano w TVN24, czy jest obecnie jakaś pilna sprawa, która powinna zostać omówiona na posiedzeniu RBN, odpowiedział, że „każdego dnia w tej sprawie jest coś pilnego”.

– Oczywiście jest temat wiodący, to jest budowa baz, no i aktualna sytuacja bezpieczeństwa – powiedział szef MON. Dodał przy tym, że strona rządowa za każdym razem, gdy jest oskarżana, że „jakoś straszy”, odpowiada, że „Rosja idzie bardzo szybko po drabinie eskalacyjnej do góry”.

Dopytywany o wypowiedź prezydenta Nawrockiego z połowy października, gdy stwierdził on, że nie widzi obecnie „drastycznej zmiany zagrożenia rosyjskiego”, szef MON zaznaczył, że pomimo uspokojenia poczynań Rosji w ostatnich 3-4 dniach, co – jak stwierdził – „też może niepokoić”, w ciągu ostatnich dwóch miesięcy nieustannie musiały być wysyłane alerty bezpieczeństwa do mieszkańców województw we wschodniej Polsce.

– Chyba 60 alertów wysłanych do województwa lubelskiego i pod-



FOT. ALBERT ZAWADA

W ocenie Władysława Kosiniaka-Kamysza Rosja w ostatnich miesiącach idzie bardzo szybko do góry po drabinie eskalacyjnej

karpackiego, podnoszone statki powietrzne non stop de facto, gigantyczne zagrożenie dla przejść granicznych, którego nie było, akcje sabotażu, podpalenie bazy Starlinków – tego jest coraz więcej – powiedział Kosiniak-Kamysz. – Ile jest udaremnionych aktów sabotażu, to dodaje obraz poważnego zagrożenia – dodał.

Informując we wtorek o zwołaniu przez prezydenta posiedzenia RBN na 3 listopada, szef Biura Bezpieczeństwa Narodowego Bartosz Grodecki poinformował, że „omówione zostaną bieżące kwestie dotyczące bez-

pieczeństwa narodowego oraz sprawa budowy stałej bazy wojsk amerykańskich w Polsce”.

Historyczna decyzja

We wtorek resort obrony narodowej ogłosił, że USA podjęły decyzję o ulokowaniu w Polsce centrum serwisowego rakiet PAC-3 do systemów obrony powietrznej. Polska zabiegała o tę decyzję od miesięcy i rywalizowała o lokalizację inwestycji z Niemcami, Holandią i Norwegią; w dalszej perspektywie celem jest dążenie do ulokowania w Polsce fabryki deficytowych pocisków.

WOJSKO

Kamizelki i hełmy z programu SAFE trafią do żołnierzy

oprac. Karolina Wrońska

– Pierwsza partia kamizelek kuloodpornych i hełmów zamówionych w ramach programu SAFE wyjechała w środę z zakładów Maskpol do wojska – poinformował wiceszef MON Cezary Tomczyk.

– Po raz pierwszy z mechanizmu SAFE wyposażenie wprost do żoł-

nierzy Wojska Polskiego trafia z firmy Maskpol – powiedział Tomczyk podczas konferencji prasowej w zakładach. Jego zdaniem to „moment przełomowy”.

Wiceszef MON zapowiedział, że do końca b.r. do żołnierzy w 16. i 18. Dywizji Zmechanizowanej trafi 17 tysięcy kamizelek kuloodpornych typu KKZ-01 oraz 20 tysięcy hełmów HBT-02.

W ramach SAFE firma Maskpol S.A. dostarczy na rzecz Wojska Polskiego 300 tysięcy hełmów HBT-02 i 50 tys. kamizelek kuloodpornych typu KKZ-01 za łączną kwotę blisko 1,5 miliarda złotych.

PAP

POLITYKA

Hołownia nie jest zainteresowany rządowym stołkiem

oprac. Karolina Wrońska

Szef klubu Polski 2050 Szymon Hołownia podkreślił w środę, że nie było żadnych rozmów o jego obecności w rządzie.

Hołownia zapewnił w środę w rozmowie z Kanałem Zero, że nie kandyduje na szefa partii po rezygnacji Katarzyny Pełczyńskiej-Nałęcz.

Według wiceszefowej MON Magdaleny Sobkowiak-Czarneckiej, wybór ten jest potwierdzeniem siły współpracy transatlantycznej oraz zaufania Stanów Zjednoczonych do Polski.

– To jest jasna gwarancja ze strony NATO, że NATO trzyma się razem i całe NATO stoi za każdym swoim partnerem, za każdym elementem sojuszu. I to jest jasne pokazanie, że Polska i Polacy mogą czuć się bezpiecznie, bo nie są dzisiaj osamotnieni w tym, co się dzieje – powiedziała wiceministra na konferencji prasowej w Kwaterze Głównej Sojuszu w Brukseli.

Dodała, że w procesie przygotowania oferty ważne było zaangażowanie premiera Donalda Tuska, wicepremiera, szefa MON Władysława Kosiniaka-Kamysza oraz prezydenta Karola Nawrockiego.

Szef prezydenckiego Biura Polityki Międzynarodowej Marcin Przydacz podkreślił w rozmowie z PAP, że decyzja strony amerykańskiej jest efektem zabiegów prezydenta Karola Nawrockiego i współpracy z Ministerstwem Obrony Narodowej.

– Pan prezydent uczestniczy w tym procesie od samego jego początku. Temu służyła wizyta pana prezydenta w Stanach Zjednoczonych wiosną tego roku i rozmowy z przedstawicielami Lockheed Martin – powiedział Przydacz. **PAP**

Podkreślił też, że „nie dzieją się żadne rzeczy, które pozwoliłyby komukolwiek powiedzieć, że Hołownia zabiega o miejsce w rządzie, że walczy o tekę wicepremiera”.

– Nie było żadnych rozmów o mojej obecności w rządzie, nie było żadnych propozycji dotyczących mojej obecności w rządzie – dodał.

Poinformował, że we wtorek rozmawiał z premierem Donaldem Tuskiem nt. bieżącej sytuacji. – Słowem się nie zająknąłem na temat tego, że może teraz jest miejsce, w którym mógłbym powalczyć o ten mityczny stołek – mówił. – Otóż stołek mnie nie interesuje, nic się w tej sprawie nie zmieniło – podkreślił Hołownia. **PAP**

KRÓTKO

Warszawa

Sabotażysta pracujący dla Rosji zatrzymany

Funkcjonariusze CBŚP zatrzymali w Warszawie obywatela Ukrainy podejrzewanego o udział w przygotowaniu aktów dywersji, których celem było podpalenie zakładu zajmującego się rozwojem broni i amunicji o strategicznym znaczeniu międzynarodowym. Mężczyzna współpracował z dwoma Białorusinami, którzy zostali zatrzymani na terytorium Niemiec. Do zatrzymania na platformie X odniósł się również szef MSWiA Marcin Kierwiński. „CBŚP zatrzymało w Warszawie Artema S., obywatela Ukrainy poszukiwanego ENA przez stronę rumuńską. Jest podejrzewany o udział w przygotowaniu dywersji poprzez podpalenie zakładu zbrojeniowego. Do podpalenia doszło 14 września 2026 r.” – napisał Kierwiński.

Lublin

Chciał przemycić 41 żywych jaszczurek

Lubelska Krajowa Administracja Skarbowa udaremniała próbę przemytu żywych jaszczurek. Do Polski chciał je przywieźć obywatel Białorusi. Wartość rynkową zabezpieczonych zwierząt oszacowano wstępnie na blisko 100 tys. zł.

Białystok

Zamiast opakowań na lizaki opakowania na papierosy

Funkcjonariusze Krajowej Administracji Skarbowej z Podlasia udaremnili przemyt blisko 4 mln sztuk podrobionych opakowań do papierosów znanych marek. Transport przewożony był w ciężarówce jadącej z Litwy. Miała być załadowana opakowaniami na słodycze. Szacunkowa wartość rynkowa takiej liczby oryginalnych opakowań wynosi blisko miliona złotych.



FOT. ADAM JANKOWSKI

Wiemy, że polscy seniorzy mają szereg problemów. Problemów ze zdrowiem, (...) ale mamy także bardzo poważny problem z przestępcami, którzy dybią na naszych seniorów

WALDEMAR ŻUREK
minister sprawiedliwości

IZRAEL

Benjamin Netanjahu wygrał wybory do parlamentu, ale nie ma większości

Grzegorz Kuczyński

Po przeliczeniu trzech czwartych głosów w wyborach do Knesetu prowadzi rządząca koalicja z Likudem na czele, jednak brakuje jej kilku mandatów do większości.

Liczenie głosów po wtorkowych wyborach parlamentarnych w Izraelu zakończy się prawdopodobnie w czwartek, ale ostateczny podział mandatów wciąż pozostaje nie wiadomy.

Do uzyskania większości potrzeba 61 mandatów. Netanjahu brakuje do niej siedmiu mandatów, a blok jego rywali Gadiego Eisenkota może uzyskać większość jedynie we współpracy z partiami arabskimi: razem przeciwnicy Netanjahu dysponują 66 mandatami.

Partie arabskie zazwyczaj jednak nie wchodziły w skład koalicji rządzących, a Netanjahu w nocy obiecał, że nie dopuści do powstania rządu opierającego się na nich. Teraz wybór należy do Eisenkota: czy oprzeć się na arabskich posłach, czy pójść na nowe wybory, które – według słów posła z Zjednoczonej Listy Arabskiej, Ofra Kasifa – będą tylko na korzyść Netanjahu. Sam Eisenkot oświadczył w nocy, że naród opowiedział się za zmianami.

Z drugiej strony trudno sobie wyobrazić byłego szefa sztabu generalnego, który w Gazie stracił syna,

w koalicji z Arabami. Z kolei Netanjahu może próbować wyciągnąć część deputowanych z opozycji pod hasłem tworzenia „syjonistycznego rządu jedności narodowej”. Likud wciąż też może liczyć na uzyskanie większości dzięki głosom oddanym korespondencyjnie.

Jeszcze jest ponad 650 tysięcy głosów w tzw. podwójnych kopertach, które są liczone osobno. Odpowiada to w przybliżeniu 15 mandatów w 120-osobowym Knesecie, dlatego ich przeliczenie może istotnie zmienić wyniki wyborów. Zdecydowana większość tych głosów została oddana przez rezerwistów.

Mandat do utworzenia rządu wyda prezydent Icchak Herzog po konsultacjach z partiami.



Benjamin Netanjahu po wyborach będzie chciał utrzymać fotel premiera

HISZPANIA

Wielu zabitych w katastrofie kolejowej w Hiszpanii

Grzegorz Kuczyński

Dwa pociągi pasażerskie, w tym jeden wysokich prędkości, zderzyły się w środę rano w pobliżu stacji Urda w prowincji Toledo w środkowej części Hiszpanii. Media donoszą o wielu zabitych.

Do zderzenia pociągów doszło przed godziną 9 w środę rano. Powołując się na źródła w służbach ratunkowych, agencja EFE podała, że dwa wagony stoczyły się ze skarpy.

Minister zdrowia Hiszpanii Monica Garcia określiła wypadek jako „bardzo poważny”. Na miejsce skierowano liczne karetki i helikoptery. Władze wspólnoty Kastylii-La Mancha podały, że w katastrofie zginęły 64 osoby. Wielu rannych trafiło do okolicznych szpitali.

Błąd ludzki doprowadził do katastrofy?

Błąd ludzki przy usuwaniu awarii systemu sygnalizacji to jedna z rozważanych obecnie, możliwych przyczyn kolizji dwóch pociągów pasażerskich w hiszpańskiej prowincji Toledo – poinformował dziennik „El País” za źródłami rządowymi.

Ministerstwo transportu i spółka Adif, odpowiedzialna za infrastrukturę kolejową, analizują hipotezę, zgodnie z którą przyczyną katastrofy mógł być „błąd ludzki pracownika Adif” podczas usuwania awarii głównego systemu sygnalizacji.

Według wstępnych ustaleń jeden z pociągów zatrzymał się lub znacząco zwolnił na kilka minut przed wypadkiem z powodu problemów z ruchem na linii – podała portal 20 minutos. Wtedy najechał na niego od tyłu pociąg jadący



Akcja ratunkowa na miejscu zderzenia dwóch szybkich pociągów. W katastrofie zginęło kilkadziesiąt osób, wiele zostało rannych

z Madrytu do Sewilli. Pasażerowie, którzy zadzwonili do publicznego radia Cadena SER, mówili o „potężnym uderzeniu”.

Europejscy liderzy reagują na katastrofę

Europejscy przywódcy, w tym prezydent Francji Emmanuel Macron i szefowa KE Ursula von der Leyen, wyrazili głębokie poruszenie z powodu tragicznego zdarzenia, do którego doszło w Hiszpanii.

„Wyrażam głębokie współczucie rodzinom ofiar i ich bliskim. Dzisiaj cała Europa opłakuje ich wraz z wami” – napisała w środę von der Leyen na platformie X. Przewodniczący Rady Europejskiej Antonio Costa dodał, że solidaryzuje się z rannymi.

Macron przekazał na X, że Francuzi kierują swoje myśli „ku ofiarom, ich rodzinom, liczny rannym oraz całemu personelowi za-

angażowanemu w akcję ratunkową”.

Również premier Donald Tusk i prezydent Karol Nawrocki złożyli kondolencje rodzinom, które straciły swoich bliskich w katastrofie.

„Skladam najszczerze kondolencje rodzinom, które straciły swoich bliskich, a osobom poszkodowanym życzę szybkiego powrotu do zdrowia. W tych trudnych chwilach wszyscy Polacy jednoczą się z narodem hiszpańskim” – napisał premier na platformie X.

„Z głębokim smutkiem przyjąłem wiadomość o tragicznej katastrofie kolejowej w Hiszpanii, w której zginęło tak wielu ludzi. W imieniu narodu polskiego i własnym składam najszczerze kondolencje rodzinom i bliskim ofiar. Życzę wszystkim poszkodowanym szybkiego powrotu do zdrowia” – napisał prezydent Nawrocki na X.

PAP

UKRAINA

Zelenski: Bardzo nie chciałbym, żeby była to Jałta 2, 3 czy 4

oprac. Anna Nagel

Ukraina chciałaby, aby trójstronne rozmowy zespołów negocjacyjnych Ukrainy, Stanów Zjednoczonych i Rosji w Abu Zabi odbyły się przed ewentualnym spotkaniem przywódców USA, Chin i Rosji.

– Zobaczymy, jak to spotkanie się potoczy. Bardzo chcielibyśmy, aby nasze spotkanie w Abu Zabi odbyło się wcześniej – powiedział Zelenski cytowany w środę przez agencję Interfax-Ukraina.

Komentując możliwe spotkanie przywódców USA, Chin i Rosji na szczycie Wspólnoty Gospodarczej Azji i Pacyfiku (APEC), który odbędzie się w dniach 17-18 listopada w Chinach, prezydent Ukrainy zaznaczył, że prawdopodobnie

omawiana będzie na nim sytuacja na Bliskim Wschodzie i wojna w Ukrainie.

Jednocześnie Zelenski wyraził zaniepokojenie możliwością podziału stref wpływów na wzór konferencji jałtańskiej.

– Bardzo nie chciałbym, żeby była to Jałta 2, 3 czy 4, czyli ponowny podział wpływów. Powiedziałbym nawet nie tyle wpływów, ile poglądów, że można dokonać takiego podziału. Żyjemy dziś w innym świecie. Świat podzielony na wiele części bardzo różni się od świata drugiej wojny światowej, zarówno sprzed niej, jak i po jej zakończeniu. To zupełnie inny świat pod względem technologicznym. Dlatego uważam, że taki podział między trzema państwami jest po prostu niemożliwy, chociaż Rosja bardzo tego chce – podkreślił Zelenski. PAP

SERBIA

Wzywają do wspólnego sprzątania Belgradu

oprac. Anna Nagel

Studenci, którzy zwyciężyli w niedzielę w przedterminowych wyborach parlamentarnych w Serbii, wezwali w środę obywateli do zaangażowania się w sprzątnięcie budynków, ulic i parków Belgradu.

„W ostatnich dniach świętowaliśmy długo wyczekiwane zwycięstwo, a teraz chcemy zaprosić Was wszystkich do wspólnego działania!” – napisali na swojej stronie oraz w portalach

społecznościowych studenci, wzywając do „przywrócenia blasku budynkom, ulicom i parkom” miasta.

„Zwracamy się do wszystkich: jeśli możecie, poświęćcie choć trochę czasu i energii na pracę społeczną. Zabierzcie ze sobą narzędzia ogrodnicze, worki na śmieci, zakasajcie rękawy i załóżcie rękawice” – zaapelowano.

Studenci zwrócili też uwagę na obraźliwe hasła, które pojawiały się na murach serbskiej stolicy w trakcie niemal dwuletnich antyrządowych protestów. „Nie zapomi-

namy o obraźliwych napisach, takich jak »studenti-ustasze«, »terrorysty« czy inne wulgarne hasła, które od dłuższego czasu specały nasze elewacje” – napisano, wymieniając obelgi, które m.in. przedstawiciele ustępujących władz kierowali pod adresem studentów.

„Akcja nie ma wyznaczonego terminu końcowego. Zaczynamy już dziś i działamy tak długo, aż wykonamy całą pracę” – podkreślono.

Popierana przez studentów Lista Studencka uzyskała w niedzielę 52,54 proc. głosów. PAP

PO STRONIE SENIORA

WSPARCIE

Kto może starać się o zasiłek pogrzebowy z ZUS po śmierci bliskiej osoby. Takie są formalności

Organizacja pogrzebu wiąże się z konkretnymi wydatkami. Dlatego warto wiedzieć, z jakiego wsparcia można skorzystać. Jedną z form pomocy jest zasiłek pogrzebowy, który może choć trochę odciążyć finansowo rodzinę

Małgorzata Stempinska

Po niemal 15 latach bez podwyżek zasiłek pogrzebowy wzrósł z 4000 do 7000 złotych. Wyższa kwota obowiązuje od 1 stycznia 2026 roku. Wcześniej, od marca 2011 roku, maksymalna wysokość świadczenia wynosiła 4000 zł.

Nie każdy otrzyma jednak pełne 7000 zł. Wysokość wypłaty zależy od tego, kto poniósł wydatki na pogrzeb. – Członkowi rodziny osoby zmarłej przysługuje pełna kwota zasiłku, niezależnie od faktycznych kosztów. Osobie spoza rodziny lub innemu uprawnionemu podmiotowi świadczenie wypłacane jest do wysokości udokumentowanych wydatków, nie więcej jednak niż 7000 złotych. Jeśli koszty pokryło kilka osób lub instytucji, zasiłek dzieli się proporcjonalnie do poniesionych wydatków – zaznacza Krystyna Michałek, regionalny rzecznik ZUS województwa kujawsko-pomorskiego.

Jak dodaje, przepisy przewidują również waloryzację świadczenia od 1 marca, jeśli inflacja w poprzednim roku przekroczy 5 procent. W 2026 roku kwota zasiłku pozostała bez zmian.

Komu przysługuje zasiłek pogrzebowy

O zasiłek może ubiegać się osoba, która opłaciła pogrzeb osoby ubezpieczonej w ZUS, emeryta, rencisty lub członka ich rodziny oraz osoby, która w dniu śmierci nie miała ustalonego prawa do emerytury lub renty, lecz spełniała warunki do jej uzyskania i pobierania.

Do członków rodziny zalicza się m.in.:

- małżonka, także pozostającego w separacji;
- rodziców;
- ojczyma;
- macochę;
- dzieci własne;
- dzieci drugiego małżonka i przysposobione;
- dzieci przyjęte na wychowanie w ramach rodziny zastępczej;
- rodzeństwo;
- dziadków;



Członkowi rodziny osoby zmarłej przysługuje pełna kwota zasiłku, niezależnie od faktycznych kosztów. Osobie spoza rodziny lub innemu uprawnionemu podmiotowi świadczenie wypłacane jest do wysokości udokumentowanych wydatków, nie więcej jednak niż 7000 złotych

- wnuki;
- osoby, nad którymi ustanowiono opiekę prawną.

Świadczenie może otrzymać także osoba niespokrewniona ze zmarłym, np. pracodawca, dom pomocy społecznej, gmina, powiat lub osoba prawna kościoła albo związku wyznaniowego, jeśli pokryli koszty pogrzebu.

Wniosek o zasiłek wraz z dokumentami należy złożyć w ciągu 12 miesięcy od dnia śmierci osoby, której pogrzeb opłacono

KRYSZYNA MICHAŁEK,
rzeczniczka ZUS
Oddział w Bydgoszczy

Jakie wydatki uwzględnia ZUS do wypłaty zasiłku

Podstawą przyznania zasiłku są rachunki potwierdzające wydatki bezpośrednio związane z pochówkiem, poniesione od chwili śmierci do zakończenia pogrzebu. Nie zalicza się do nich m.in.:

- kosztów nagrobka;
- konsolacji, czyli spotkania po pogrzebie;
- opłaty pobieranej przez zakład pogrzebowy za złożenie wniosku w ZUS;
- kosztów związanych z funkcjonowaniem zakładu pogrzebowego. – Sam zakup kwiatów również nie jest podstawą do otrzymania świadczenia. Faktura wystawiona wyłącznie za kwiaty nie potwierdza pokrycia kosztów pogrzebu upraw-

niających do zasiłku. Jeżeli istnieją przyczyny uniemożliwiające przedłożenie rachunku za trumnę lub urnę, należy to wyjaśnić – mówi Krystyna Michałek.

Jak złożyć wniosek i jakie dokumenty przygotować

Aby otrzymać zasiłek pogrzebowy, należy wypełnić wniosek o wypłatę zasiłku pogrzebowego (Z-12) i złożyć go w oddziale ZUS, przesłać pocztą tradycyjną, przekazać przez platformę eZUS lub za pośrednictwem upoważnionego zakładu pogrzebowego. Przy składaniu wniosku przez eZUS dokumenty, w tym rachunki, można dołączyć elektronicznie.

Do wniosku o zasiłek należy dołączyć:

- kartę zgonu lub jej kopię albo zaświadczenie lekarza posiadającego tytuł specjalisty w dziedzinie położnictwa i ginekologii lub lekarza w trakcie odbywania specjalizacji w tej dziedzinie albo położnej o martwym urodzeniu, bez względu na czas trwania ciąży, wydane na podstawie dokumentacji medycznej – w przypadku gdy nie został sporządzony akt urodzenia dziecka;
- rachunki poniesionych kosztów pogrzebu, a jeżeli rachunki zostały złożone w banku – kopie rachunków, potwierdzone przez bank za zgodność z oryginałem;
- dokument potwierdzający umieszczenie dziecka w rodzinie zastępczej.

Do wniosku o zasiłek pogrzebowy dołącza się również akt zgonu albo akt urodzenia dziecka, które urodziło się martwe, jeżeli dokumenty te zostały sporządzone za granicą.

Jeżeli Zakład Ubezpieczeń Społecznych nie będzie w stanie potwierdzić pokrewieństwa lub powinowactwa zgłaszającego wniosek z osobą zmarłą, a jest to niezbędne dla jego rozpatrzenia, wezwie wnioskodawcę do przedstawienia dokumentów potwierdzających te okoliczności w terminie nie krótszym niż 14 dni od dnia otrzymania wezwania. Nieprzedstawienie tych dokumentów spowoduje wydanie decyzji o odmowie wszczęcia postępowania.

Ile czasu jest na złożenie wniosku

Wniosek wraz z dokumentami należy złożyć w ciągu 12 miesięcy od dnia śmierci osoby, której pogrzeb opłacono. Jeśli dotrzymanie tego terminu było niemożliwe z powodu późniejszego odnalezienia lub zidentyfikowania zmarłego albo innych przyczyn całkowicie niezależnych od wnioskodawcy, termin wynosi 12 miesięcy od dnia pogrzebu. Trzeba wówczas dołączyć dokument potwierdzający przyczynę opóźnienia, np. zaświadczenie policji lub prokuratury, odpis zupełny aktu zgonu albo inny dokument urzędowy. ©

FORMALNOŚCI

Emerytura lub renta po śmierci bliskiego. Kiedy można zatrzymać pieniądze, a kiedy trzeba je oddać

Co dzieje się z ostatnią emeryturą lub rentą zmarłego? Czy pieniądze, które wpłynęły na konto po śmierci, trzeba zwrócić? Czy można odebrać świadczenie od listonosza? Wyjaśniamy na przykładach

Małgorzata Stempinska

Prawo do emerytury lub renty ustaje wraz ze śmiercią osoby uprawnionej. Świadczenie przysługuje jednak za cały miesiąc, w którym nastąpił zgon niezależnie od tego, czy osoba zmarła na początku, w połowie czy pod koniec miesiąca. Nie jest ono pomniejszane proporcjonalnie do liczby dni życia. Nie oznacza to jednak, że rodzina w każdej sytuacji może odebrać ostatnią wypłatę bez dodatkowych formalności.

Jeśli emeryturę lub rentę przyniósł listonosz jeszcze za życia świadczeniobiorcy, należną wypłatę można zatrzymać. – Na przykład jeśli pani Anna odebrała emeryturę za październik 20 października, a zmarła trzy dni później, rodzina nie musi zwracać pieniędzy do ZUS. Było to świadczenie należne, wypłacone jeszcze za jej życia. Gdyby natomiast listonosz przyszedł już po śmierci pani Anny, domownicy nie powinni przyjmować pieniędzy. W takiej sytuacji uprawniony członek rodziny może złożyć wniosek o wypłatę tej kwoty jako niezrealizowanego świadczenia – wyjaśnia Krystyna Michałek, regionalny rzecznik ZUS województwa kujawsko-pomorskiego.

Co w sytuacji, gdy pieniądze wpłyną na konto

Nieco inaczej wygląda sytuacja, gdy ZUS przekazuje emeryturę lub rentę na rachunek bankowy. Wypłatę za miesiąc, w którym zmarł świadczeniobiorca, można zatrzymać, nawet jeśli pieniądze wpłynęły już po jego śmierci. Np. jeśli pan Jan zmarł 10 października, a emerytura za październik wpłynęła na jego konto 15 października, nie trzeba jej zwracać do ZUS.

Zwrócić trzeba natomiast świadczenia za kolejne miesiące, nawet jeśli wpłynęły na konto jeszcze w miesiącu śmierci. Może się tak zdarzyć, gdy ZUS przekaże pieniądze wcześniej z powodu weekendu lub święta. Przykładowo: pani Maria zmarła 29 października. Jeśli emerytura za listopad wpłynęła na jej konto najpóźniej w dniu śmierci, nie trzeba jej zwracać. Jeśli jednak przelew dotarł 30 października, czyli już po jej śmierci, pieniądze należy oddać do Zakładu Ubezpieczeń Społecznych.



Aby otrzymać niezrealizowane świadczenie, należy złożyć wniosek ENS. Formularz jest dostępny w każdej placówce Zakładu Ubezpieczeń Społecznych, na stronie internetowej Zakładu (www.zus.pl) oraz na platformie eZUS. Do wniosku trzeba dołączyć odpis aktu zgonu, chyba że został już wcześniej przekazany do ZUS, np. przy ubieganiu się o zasiłek pogrzebowy

Co to jest niezrealizowane świadczenie

Niezrealizowane świadczenie to pieniądze, które przysługiwały osobie zmarłej, ale nie zdążyła ich odebrać albo nie zostały jej wypłacone. Np. jeśli emeryt zmarł w październiku, a ZUS po otrzymaniu informacji o zgonie wstrzymał wypłatę świadczenia za ten miesiąc, uprawniony członek rodziny może ubiegać się o tę kwotę, składając odpowiedni wniosek.

Dotyczy to także sytuacji, gdy zmarły złożył wniosek o emeryturę lub rentę, ale nie doczekał wydania decyzji albo wystąpił o ponowne przeliczenie świadczenia i zmarł przed zakończeniem sprawy. – Wówczas należne mu pieniądze

O wypłatę niezrealizowanego świadczenia należy wystąpić przed upływem 12 miesięcy od śmierci osoby uprawnionej

KRYSTYNA MICHAŁEK
rzeczniczka ZUS Oddział
w Bydgoszczy

mogą zostać wypłacone uprawnionym członkom rodziny jako niezrealizowane świadczenie – mówi Krystyna Michałek.

Kto może ubiegać się o niezrealizowane świadczenie

- W pierwszej kolejności prawo do pieniędzy ma małżonek oraz dzieci, jeżeli prowadzili ze zmarłym wspólne gospodarstwo domowe.
- W drugiej kolejności – małżonek i dzieci, którzy ze zmarłym nie mieszkali. Jeśli jednak w rodzinie są zarówno osoby z pierwszej, jak i drugiej grupy, to w pierwszej kolejności uwzględnia się tych, którzy prowadzili wspólne gospodarstwo. Jeśli kilka osób ma prawo do wypłaty, ZUS dzieli pieniądze między nich po równo.
- W trzeciej kolejności – inni członkowie rodziny, którzy są uprawnieni do renty rodzinnej albo byli na utrzymaniu zmarłego. Oni mogą ubiegać się o świadczenie wtedy, gdy nie ma małżonka ani dzieci.

Jakie dokumenty trzeba złożyć do ZUS

Aby otrzymać niezrealizowane świadczenie, należy złożyć wniosek ENS. Formularz jest dostępny w każdej placówce Zakładu Ubezpieczeń Społecznych, na stronie internetowej Zakładu (www.zus.pl) oraz na platformie eZUS. Do wniosku trzeba dołączyć odpis aktu zgonu, chyba że został już wcześniej przekazany do ZUS, np. przy ubieganiu się o zasiłek pogrzebowy.

Małżonek powinien dołączyć odpis aktu małżeństwa, a dziecko zmarłego – odpis aktu urodzenia. W zależności od sytuacji potrzebne są także oświadczenie lub inne dowody potwierdzające prowadzenie wspólnego gospodarstwa domowego albo przyczynianie się do utrzymania zmarłego.

Wniosek wraz z dokumentami można złożyć w dowolnej placówce ZUS, wysłać pocztą lub przekazać elektronicznie przez eZUS. W imieniu osoby uprawnionej może również działać pełnomocnik.

Ile czasu na złożenie wniosku do ZUS

O wypłatę niezrealizowanego świadczenia należy wystąpić przed upływem 12 miesięcy od dnia śmierci osoby uprawnionej. Po tym czasie roszczenie wygasa, chyba że został zgłoszony wniosek o dalsze prowadzenie postępowania w sprawie. Nie warto więc odkładać formalności, nawet jeśli rodzina potrzebuje czasu na zebranie dokumentów.

ZUS wydaje decyzję w ciągu 30 dni od wyjaśnienia ostatniej okoliczności niezbędnej do rozstrzygnięcia sprawy. Termin ten nie zawsze biegnie od dnia złożenia wniosku, ponieważ czasem konieczne jest uzupełnienie dokumentacji lub przeprowadzenie postępowania wyjaśniającego.

Niezrealizowane świadczenie podlega opodatkowaniu. Co do zasady, ZUS pobiera zaliczkę na podatek dochodowy i przekazuje ją do urzędu skarbowego. Po zakończeniu roku osoba, która otrzymała pieniądze po zmarłym, dostaje informację PIT-11. Na jej podstawie uwzględni ten dochód w rocznym rozliczeniu podatkowym. ©

POD PARAGRAFEM

HISTORIA

Jurij Breżniew: niedoszła ofiara sekspułapki w czasach zimnej wojny

Bożenna Piskala

Brytyjski wywiad chciał w latach 70. wciągnąć w miłosną pułapkę syna radzieckiego przywódcy Leonida Breżniewa. Plan spalił jednak na panewce przez zdradę szwedzkiego agenta.

Historie szpiegowskie z czasów zimnej wojny i rywalizacji agentów z bloku wschodniego z zachodnimi zazwyczaj pełne są barwnych opowieści o niesamowitych akcjach, gadżetach rodem z powieści o Jamesie Bondzie czy uwodzicielskich agentek. Czasami te opowieści bliskie są prawdy. Tak było w latach 70. w przypadku Jurija Breżniewa, syna radzieckiego przywódcy, na którego w Sztokholmie pułapkę zastawiły służby Jej Królewskiej Mości.

Ponętna Ann już czeka

Brytyjski wywiad chciał użyć jednej ze swoich najlepszych agentek do uwiedzenia syna Leonida Breżniewa. Młodzieńca miano zaprosić na przyjęcie z przygotowanym noclegiem. Tak przynajmniej wynika z lektury wspomnień byłego szefa szwedzkiej policji bezpieczeństwa SAPO Olofa Franstedta, zatytułowanych „Spion-jagaren” („Łowca szpiegów”). Franstedt piastował swoje stanowisko w latach 1966-1978.

Akcja miała się odbyć w Sztokholmie, gdzie akurat przebywał Jurij Breżniew. Brytyjska MI6 chciała wykorzystać jedną ze swoich najbardziej atrakcyjnych i zdolnych agentek. W książce występuje ona tylko jako Ann. SAPO zgodziło się na zorganizowanie seksualnej pułapki wymyślonej przez Londyn. Uznało, że nagranie jednego syna radzieckiego przywódcy w kompromitującej dlań sytuacji dałoby szwedzkiemu tajnym służbom materiał do szantażu w celu uzyskiwania informacji. A nawet wykonywania przez młodego Breżniewa innych usług w grze wywiadów podczas zimnej wojny.

Ann nie dostała jednak szansy, by użyć swoich – jak dotąd całkowicie przekonujących – wdzięków do uwiedzenia latorośli radzieckiego przywódcy. Pewien podwójny szwedzki agent w porę ostrzegł Moskwę. „Na-



Jurij Leonidowicz Breżniew był od 1960 roku pracownikiem Ministerstwa Handlu Zagranicznego ZSRR, a w latach 1976-1979 zastępcą ministra ds. handlu

wet dziś, zawsze jak tylko o tym myślę, czuję wściekłość” – pisze Franstedt w swoich wspomnieniach.

Wszechobecny seks

Szwedzcy i brytyjscy pracownicy wywiadu wpadli na ten pomysł już w chwili, gdy na początku lat 70. młody Breżniew przyjechał na placówkę do Sztokholmu. Miał pracować w tutejszej radzieckiej misji handlowej. Dla tego typu akcji służb specjalnych okazja wydawała się doskonała.

W szczytowym okresie zimnej wojny w szwedzkiej stolicy panowała uprawiana za zamkniętymi drzwiami filozofia hedonizmu. Tutejsza śmietanka słynęła z tego, że często organizowała przyjęcia z nocowaniem. Niektóre z nich co jakiś czas podsłuchiwaliby ludzie SAPO. Plan zakładał wykorzystanie, oprócz Ann, kilku atrakcyjnych agentek. Miały one ściągnąć Jurija Breżniewa i dwóch innych Rosjan na przyjęcie organizowane w jednym z apartamentów w zamieszkanym przez bogatych Szwedów sztokholmskiej dzielnicy Östermalm.

„Zarówno Szwedzi, jak i inni mieszkańcy Zachodu podejrzliwie podchodzili do zaproszeń na uprawianie seksu. Sądziłem, że podobnie jest w przypadku Rosjan” – pisze Franstedt. Kluczem do powodzenia

akcji był właśnie udział Ann – jednej z najbardziej wybitnych w tej dziedzinie agentek.

Mamy przeciek

Wszystko wydawało się przygotowane i dopięte na ostatni guzik, pozostawało jedynie czekać. Rosjanie jednak po cichu i w tajemniczy sposób opuścili Szwecję, zanim jeszcze mogło do czegośkolwiek dojść. Brytyjski wywiad i jego szwedzcy partnerzy byli całkowicie zaskoczeni. Tajemnicę niepowodzenia misji udało się rozwiązać dopiero kilka lat później. Przyczyną był przeciek od radzieckiego agenta ulokowanego w szwedzkiej organizacji wywiadowczej. Szwedzkiem zdrajcą okazał się Stig Bergling, pracujący w SAPO w latach 1973-1979. To właśnie on przekazał prowadzącym go radzieckim oficerom informację o „pułapce miłości”.

Fakt ten wyszedł na jaw jednak dopiero podczas innego procesu, w którym w 1979 roku skazano go za zdradę państwa. Berglinga udało się namierzyć dzięki informacjom od innego podwójnego agenta (ale pracującego na rzecz Brytyjczyków) Olega Gordijewskiego. To od niego MI6 dowiedziało się, że KGB ma swojego człowieka w szwedzkich służbach i tę informację przekazało

● Zbliża się rocznica śmierci **Iry Marvina Levina** (ur. 27 sierpnia 1929 r., zm. 12 listopada 2007 r.) – amerykańskiego pisarza, autora sztuk teatralnych i tekstów piosenek. Najbardziej znaną powieścią Levina jest „Dziecko Rosemary” – horror o satanizmie i okultyzmie.

prasowymi. Dużo mówi i pisał w nich o swoich relacjach ze szwedzkim premierem Olofem Palmem (oba musieli ze sobą współpracować na początku premierowania Palmego). Franstedt później bardzo mocno oskarżał go o współpracę z radzieckimi służbami.

„Nie ufałem mu, ponieważ próbował wstrzymać naszą współpracę z CIA i rozpocząć kooperację z KGB. Jeśli szef państwa postępuje w ten sposób, to znaczy, że albo znalazł się w radzieckiej sieci, albo przynajmniej chce wejść w strefę wpływów Związku Radzieckiego” – mówił Franstedt w jednym z wywiadów. I chętnie opisywał, jak wiele osób z bezpośredniego otoczenia Palmego podejrzewa o to, że są zwyczajnie wtyczkami Rosjan w szwedzkim rządzie.

Palme na celowniku

Jego sugestie były bardzo kontrowersyjne, gdyż uderzały w polityka, który odcisnął bardzo silne piętno na polityce Szwecji w latach 70. i 80. Jego dojście do władzy pod koniec lat 60. (Palme był premierem w latach 1969-1976, a potem w latach 1982-1986) było okresem prosperity Szwecji, a jednocześnie czasem silnej zmiany kursu. Palme zaczął realizować bardzo społeczną politykę państwa, uruchamiając na szeroką skalę pomoc społeczną dla najbardziej niefortunnych. Jednocześnie reorientował politykę zagraniczną kraju: krytykował Stany Zjednoczone za wojnę w Wietnamie, ale bardzo ciepło mówił choćby o Fidelu Castro rządzącym na Kubie.

W latach 80. odwiedził NRD, gdzie spotkał się z tamtejszym przywódcą Erichem Honeckerem i wzywał do budowy wzajemnej przyjaźni oraz budowy pokoju na świecie. O Muammarze Kaddafim, przywódcy Libii, mówił jak o swoim przyjacielu. Dążył także do stworzenia „wspólnej strefy bezpieczeństwa” między Europą Zachodnią a Związkiem Radzieckim.

Olof Palme mocno zmienił Szwecję, a kraj najbardziej zmieniła jego śmierć w lutym 1986 roku. Został postrzelony na ulicy w Sztokholmie i nigdy nie udało się ustalić, kto tak naprawdę stał za tym morderstwem.

w 1976 r. SAPO. Początkowo Szwedzi nie reagowali, a Bergling pracował zgodnie ze zwykłą rutyną. W 1977 r. został skierowany na Bliski Wschód – wysłano go do pracy w agencji ONZ w Suez. Dopiero tam odkryto, że utrzymuje kontakty z przedstawicielem sowieckiego GRU (wywiadu) w Jordanii.

Breżniew ministrem

Po powrocie do Moskwy Jurij Breżniew został prawą ręką zastępcy ministra ds. handlu. W znacznie późniejszym okresie w związku z zarzutami o korupcję zmuszono go do odejścia na emeryturę. Tak naprawdę niewiele się o nim mówiło. W przeciwieństwie do swojej siostry Galiny Breżniew, która uwielbiała rozgłos, zabawę i pełnymi garściami czerpała z uroków bycia córką radzieckiego genseka, Jurij raczej trzymał się w cieniu.

Po rozpadzie Związku Radzieckiego dalej odmawiał jakichkolwiek wystąpień publicznych, także wtedy, gdy prosiły go o to władze państwowe. Zmarł w 2013 roku w wieku 80 lat.

Wróćmy jeszcze do Olofa Franstedta, gdyż ten był szefem szwedzkich służb specjalnych jest osobą wzbudzającą duże kontrowersje w swej ojczyźnie. Wywołał je publikacjami swoich książek, a także wywiadami

Niezbędnik czytelniczy



rekomenduje
Bożydar Brakoniecki



Nie zapomnisz tego nigdy...

Podczas jazdy góorskimi drogami w trakcie gwałtownej zimowej burzy antropolog sądowy David Hunter zostaje zmuszony do szukania schronienia w odległej wiosce. Jednak nocny postój szybko przeradza się w koszmar po makabrycznym odkryciu dokonany w głębi pobliskiego lasu.

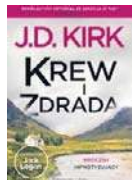
Simon Beckett, „Ogród kości”, wyd. Czarna Owca, Warszawa 2026, cena 49,99 zł



Krew w świecie kurtuazji i wyrafinowania

Wysoko w szwajcarskich Alpach, gdzieś pośród ośnieżonych szczytów, stoi Hotel Grand Alpine. Gości z całego świata przyciągają zapierające dech widoki, eleganckie wnętrza i doskonałe warunki do śnieżnego szaleństwa. W świecie pełnym bogactwa, kurtuazji i wyrafinowania kryją się jednak także mroczne instynkty...

Lucy Foley, „Morderstwo w Hotelu Grand Alpine”, Wydawnictwo Dolnośląskie, Wrocław 2026, cena 54,90 zł



Witamy, w czym pomóc panie Logan?

Podczas poszukiwań zaginionej turysty górską ekipa ratunkowa nieoczekiwanie odnajduje inne, okaleczone z porażającą precyzją, zwłoki. Jack Logan i jego zespół przyjeżdżają z Inverness, by wyjaśnić zagadkę tej brutalnej egzekucji w gangsterskim stylu. Tymczasem mieszkańcy nabrali wody w usta.

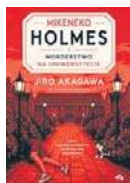
J.D. Kirk, „Krew i zdrada”, wyd. Prószyński i S-ka, Warszawa 2026, cena 54,99 zł



Prawda, która musi wyjść na wierzch...

Jodie po burzliwym romansie poślubiła znanego psychologa, dr. Roya Daviesa, i wprowadza się do jego domu w Beverly Hills. Panuje tam pamięć o jego zmarłej żonie, Deborah. Kiedy Jodie dowiaduje się, że przed śmiercią Deborah stała się samotniczką, zaczyna podejrzewać, że to Roy do tego doprowadził.

Natalie Barelli, „Pani domu”, wyd. Czwarta Strona, Poznań 2026, cena 56,90 zł



Co się kryje w college'u Hagoromo?

Detektyw Yoshitarō Katayama boi się wielu rzeczy: wysokości, ciemnych pomieszczeń, krwi oraz... kobiet. Kiedy zamordowana zostaje młoda studentka, Katayama staje przed wyborem: przejrzeć zdjęcia z miejsca zbrodni albo udać się do żeńskiego college'u Hagoromo, by poprowadzić śledztwo. Niechętnie wybiera drugą opcję.

Jirō Akagawa, „Mikeneko Holmes i morderstwo na uniwersytecie”, wyd. Relacja, Warszawa 2026, cena 49,90 zł



Tutaj się znika, tak po prostu znika

Dorastająca w nowozelandzkim buszu Effie sądziła, że rodzice odcięli się od cywilizacji powodowani miłością do natury. Lecz teraz, gdy w miasteczku na odludziu pojawia się łudząco do niej podobna dziewczynka, Effie postanawia wrócić do miejsca z przeszłości, gdzie sekrety jej dzieciństwa wychodzą na światło dzienne.

Zoe Rankin, „Tutaj się znika”, Wydawnictwo Mięta, Warszawa 2026, cena 54,99 zł

PITAWAŁ WARSZAWSKI

Opowieść o tym, jak Leon Packiewicz cudem wywinął się od stryczka

stanmajer

W „Kurjerze Warszawskim”, datowanym na 4 stycznia 1892/1893 r., znaleźć było można taki oto tekst:

„Zabójstwo w celu rabunku i kradzież.

W grudniu r.z. drugi wydział kamry miejscowego sądu okręgowego pod prezydencją wiceprezesa p. Limanowskiego osądził sprawę Leona Packiewicza, mieszkańca miasta Wielunia, oskarżonego o spełnienie w d. 5-ym lipca r.b. w pobliżu fortu Śliwickiego zabójstwa, połączonego z rabunkiem na osobie robotnika Franciszka Dawida. Oskarżenie popierał podprokurator Delarow, a bronił z urzędu adw. przys. Szteyner.

Z aktu oskarżenia, odczytanego na posiedzeniu, dowiadujemy się, iż 5-go lipca r.b. o godz. 10-ej zrana na łące w pobliżu fortu Śliwickiego spostrzeżono zwłoki człowieka z ranami oznakami gwałtownej śmierci. Przy zrewidowaniu trupa nie znaleziono w kieszeniach ubrania jego ani pieniędzy, ani też żadnych dowodów, któreby wskazały pochodzenie denata i dlatego ujawniał się tylko niezbicie sam fakt morderstwa, dokonanego w chęci rabunku.

Wskutek badania świadków, stwierdzono fakt, iż od połowy czerwca r.b. przy budowie koszar na Pradze zaczął pracować niejaki Leon Packiewicz, człowiek podejrzany, kilkakrotnie za różne przestępstwa karany. Według opowieści tych



Zachowany częściowo do dziś Fort Śliwicki (Jasińskiego) był fragmentem Cytadeli zlokalizowanym na warszawskiej Pradze

świadków, zabity Dawid był niezmiernie oszczędny, nie używał żadnych trunków, trzymał się zdaleka od swoich towarzyszy i zebrał kilkadziesiąt rubli, które zawsze przy sobie trzymał, a o czym zresztą doskonale wiedział Packiewicz. Dawid niejednokrotnie uskarżał się na Packiewicza, że pracuje razem z takim »grandusem«, którego trzeba się ztrzedz.

Zeznania te, wspólnie z okrwawionymi chustkami, znalezionymi u osób trzecich, a doręczonych im przez Packiewicza po dokonanej zbrodni, dały powód do uformowania Packiewiczowi sprawy o zabójstwo z premedytacją, t.j. o przestępstwo przewidziane 1353 im art. kod. karn.

Niezależnie od tego, Packiewicz oskarżony był o kradzież, spełnioną w tymże czasie u Filipa Bodymira,

do czego zresztą się przyznał, co się zaś tyczy śladów krwi na chustkach, doręczonych przez oskarżonego osobie trzeciej, utrzymywał, iż często miewał krwotoki z nosa.

Wszystkie te i tym podobne okoliczności, lubo rzucały podejrzenie, nie nastroczały przecież wyraźnego dowodu winy oskarżonego co do spełnionego zabójstwa. Sąd okręgowy przeto, wysłuchawszy świadków, których zeznania były bardzo sprzeczne, przemówień prokuratora, tudzież obrońcy, dowodzącego, iż oskarżenie oparte zostało na niezmiernie błahych poszlakach – skazał na zasadzie 1655 art. kod. karn. Leona Packiewicza za kradzież u Bodymira na oddanie do rot aresztanckich na rok jeden, co się tyczy winy zabójstwa w celu rabunku, dla braku dowodów, Packiewiczowi od odpowiedzialności uwolnił.”

OBYCZAJE

Uroki Machajewszczyzny

żar

27 grudnia 1866 roku w Busku urodził się Jan Waław Ma-chajski, ps. A. Wolski, działacz anarchistyczny, twierdzący m.in., że dla dobra rewolucji proletariackiej wszystkich inteligentów trzeba profilaktycznie wymordować.

Przypisuje mu się ukucie teorii tzw. Machajewszczyzny – robotniczego ruchu antyinteligentkiego, występującego przeciw szeroko pojętej klasie inteligencji i państwu jako jej wytworu. Prócz tego zasłynął jako krytyk Lenina i komunistów, którzy, według niego, wprowadzili mechanizm władzy niewiele różniący się od carskiego.

Prywatnie był ponoć człowiekiem miłym i ogólnym, przyjaźnił się nawet ze Stefanem Żeromskim,



Machajski twierdził, że ruchy rewolucyjne są zawłaszczane przez „pracowników umysłowych” dążących do dominacji nad robotnikami

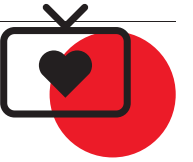
który na jego wzór stworzył postać Andrzeja Radka z „Syzyfowych prac”. Lecz z uroków marksizmu nie wyzwolił się nigdy. Ale był to marksizm pojmowany dość subiektywnie, o czym zgodnie zaświadcza jego biografiowie z dwóch historycznych epok: Zygmunt Żaremba w „Słowo o Waławie Ma-

chajskim” z 1967 roku i Lech Dubel w „Zapomnianym proroku rewolucji. Szkicu o Janie Waławie Machajskim” z roku 2009.

W 1917 roku Machajski wyruszył do ogarniętej chaosem Rosji, a po rewolucji październikowej zamieszkał w Moskwie. W napisanym wówczas dziele „Robotnicza rewolucja” napiętnował nawet bolszewików za wprowadzone przez nich roboty przymusowe. I, co więcej, zdobył całkiem sporą grupę wyznawców.

Żaremba pisze, że po zdobyciu władzy przez komunistów Machajski odrzucił proponowaną mu funkcję redaktora w czasopiśmie „Narodnoje choziajstwo”, zadowolając się skromną posadą korektora technicznego pisma. Ominęły go komunistyczne śledztwa i sita. Zmarł w ojczyźnie proletariatu 26 lutego 1926 roku na atak serca.

PROGRAMOWO



G. 17:55

Detektywi

TVN

Katarzyna Kowalik i Paweł Drowicz trafiają w sieci na nekrolog strażaka. Nie byłoby to nic nietypowego, gdyby nie fakt, że zmarły mężczyzna był u nich w biurze kilka dni wcześniej... Paweł jedzie na cmentarz, gdzie odbywa się pogrzeb młodego mężczyzny. Wkrótce do detektywów docierają zaskakujące nowiny: okazuje się, że w domu matki zmarłego doszło do włamania, w wyniku którego kobieta została ranna. Detektywi ustalają, że jej sąsiad sprzedaje narkotyki i może być zamieszany w wypadek jej syna. Czy uda im się odkryć prawdę?

G. 18:00

Pierwsza miłość

Polsat

Oskar, świeżo upieczony prezes Weksler Development, próbuje przejąć kluczowego klienta swojej żony. Makowski jednak stanowczo odmawia współpracy z kimkolwiek poza Kaliną. Hubert zabiera Paulinę na skromną, ale romantyczną podróż poślubną do Wadlewa. Marta odwiedza Szymona w szpitalu, gdzie ten zachowuje się bardzo podejrzanie i odsyła ją do domu. Marta spotyka po drodze przyjaciółki, które próbują poprawić jej nastrój.



G. 20:15

NA WSPÓLNEJ

TVN



Baliszewski proponuje Leśniewskiej poprowadzenie nowego programu wymyślonego przez Judytę. Słyszy to zdenerwowana Bradecka i sądzi, że to intryga Marty... Nagle Fabian przynosi sensacyjną nowinę – media plotkarskie trąbią o kontaktach syna Leśniewskich z pedofilem! Marta jest w szoku, a chwilę później dowiaduje się, że Stefek uciekł ze szkoły i zniknął! Lew ma powody do radości – na oddział trafia pacjent wymagający przełomowej operacji, którą od dawna planował! Nalepa chce przeprowadzić innowacyjny zabieg pokazowo – przed całym medycznym światem. Niespodziewanie, dyrektorka szpitala odmawia bo obiecała wspomnianą operację komuś innemu! Patrycja nie chce powiedzieć, kto uprzedził Lwa... Z kolei! Brygida, na prośbę Bożydara, próbuje odwiedzić teściową od udziału w telewizyjnym show. Niestety – Milena w mig domyśla się spisku i reaguje wściekłością. Oznajmia mężowi, że co by nie zrobił i jakiego podstępu by nie użył, ona i tak będzie półnaga biegać po Warszawie jako „królowa miejskiej dżungli”! Klusek się poddaje, ale on również stawia na swoim – w restauracji na dachu Wspólnej będzie bar z alkoholem, który żona tak torpedowała.

G. 20:05

Barwy szczęścia

TVP 2

Obecność Darii wywołuje kryzys między Renatą a Marcinem. Kobieta kategorycznie odmawia powrotu na terapię odwykową i nie szczędzi partnerowi gorzkich słów. W tym samym czasie Kodur wraz z policyjną partnerką odwiedza Oskara w rodzinie zastępczej, co pogłębia więź między nimi. Wrze też u Weroniki, która wpada we wściekłość po odkryciu, że Błażej w porozumieniu z Kornelem ocenzurował jej artykuł o nielegalnym handlu receptami na opioidy, wycinając kluczowy wątek dotyczący hotelu Stańskiego. Poważna kłótnia skutkuje ogromnym rozgoryczeniem i decyduje się spędzić noc u ojca. W firmie Oliwki pojawia się Tomasz w sprawie harmonogramu spłaty pożyczki. Krótka wizyta sprawia, że w dziewczynie na nowo odżywają dawne uczucia, podczas gdy Kępski spędza popołudnie na romantycznym spotkaniu z Grażyną.



G. 20:30

Ojciec Mateusz

TVP 1

Małgorzata Nowicka otrzymuje od przedsiębiorcy Krzysztofa Morasia propozycję powrotu do zawodu księgowej i poprowadzenia finansów jego firmy. Z kolei w tym samym czasie księdza Mateusza odwiedza brat Nowickiej – kleryk Stanisław – który zmagą się z poważnym kryzysem wiary i powołania. Wkrótce po tym, jak proboszcz poznaje prawdziwe przyczyny rozterek młodego mężczyzny, Małgorzata zostaje znaleziona dotkliwie pobita we własnym mieszkaniu.

G. 21:40

Zdrada

Polsat

Zeznania Bartka dają Patrykowi materiał do sformułowania aktu oskarżenia. Hubert wciąż próbuje zaradzić problemom syna i chce, by ciotka Eliza wycofała swoje zeznania. Paweł wyznaje Julii jak doszło do tego, że zaczął pracować dla Czarcinśkiego. Kobieta obawia się o bezpieczeństwo swojego syna i traci cierpliwość, gdy Patryk zaczyna ją straszyć. Chce, by Paweł zerwał kontakty z Hubertem. Joachim nieoczekiwanie zjawia się w pustostanie, w którym przebywa Marek.

KRZYŻÓWKA NR 168

Poziomo:

- 3) jeden z głównych bogów nordyckich,
6) imię kilku papieży,
11) „... na kraterze”, powieść Melchiora Wańkowicza,
12) człowiek przesadnie poważny,
13) drzazga pod paznokciem,
14) założyciel wawelskiego grodu,
15) drapieżna ryba morska o spłaszczonym ciele,
16) nagranie dźwięku na taśmę,
17) układny sługa władcy,
18) pierwowzór hokeja na lodzie,
19) singapurski producent elektroniki,
21) skala barw lub dźwięków,
23) groźny wypadek na autostradzie,
26) dwukomorowy w kuchni,
27) unika życiowych przyjemności,
30) Monika Ross-Nawrot w „Klanie”,
31) historyczna powieść Bolesława Prusa,
34) tłusty, słony śledź,
38) pchnięcie szpadą lub rapierem,
39) stop odlewniczy żelaza z węglem,
40) gonitwa trzyletnich koni,
41) reprezentacja kraju w piłce nożnej,
42) np. „M. jak miłość” lub „Szanśa na sukces”.

Pionowo:

- 1) odgłos z szermierczej planszy,
2) model auta z turyńskiej fabryki,
3) amerykański stan z Austin,
4) np. dwójka ze sternikiem,
5) przedmiot używany przez aktora,

1		2		3		4	5		6	7		8		9		10
11					12							13				
				14					15							
16					17							18				
				19	20				21		22					
23	24		25			26				27		28		29		
30																
31		32		33								34	35		36	37
38												39				
40													41			
				42												

AUTOPROMOCJA 0111227954

Twoja gazeta w prenumeracie z Tele Magazynem

© 71 727 62 37

- 6) państwo śródlądowe w Ameryce Południowej,
7) rodzinna wyspa Odyseusza,
8) świąteczny dzień w judaizmie,
9) pojedyncze lub złożone,
10) imię wykonawczyni piosenki „Ludzkie gadanie”,
20) naturalny krzemień glinu,
22) marka lodów koncernu Unilever,
24) cienka gałązka do chłosty,
25) Teatr Sensacji w TVP,
28) nie brak mu odwagi, zuch,
29) pajęczycza z filmów animowanych,
31) frontowa ściana kamienicy,
32) odbicie piłki serwisowej w tenisie,
33) wygłaszany przez prelegenta,
35) niewielka ścieżka parkowa,
36) epos przypisywany Homerowi,
37) Juraj Janosik lub Peter Sagan.

ROZWIĄZANIE NR 167

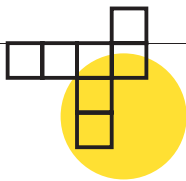
B	O	B	L	O	K	D	A	N	E	L	M
R	E	T	O	R	P	O	R	T	E	R	T
Z	O	U	R	O	K	M	E	W	A	G	R
D	U	K	A	T	K	A	N	T	O	N	L
A	A	U	D	A	R	N	A	T	O	O	Z
C	A	R	U	S	O	D	A	L	I	A	N
T	R	M	K	Z	R	B	S				
E	L	Ż	B	I	E	T	A	R	O	M	A
A	A	A	N								
P	S	I	N	K	A						
E	L	I									
S	P	I	S	E	K						
T	A	R									
K	A	D	R	A							
A	A	A	T	R	A	N	Z	Y	S	T	O

KRZYŻÓWKA PANORAMICZNA

autor „Pigmaliiona”	na dnie szklanki mundur, liberia	zanik głosek na końcu wyrazu	Greta, aktorka mankament	rower dla dwójga	turniej, kwiz	karciany kolor	największe estuarium na świecie	bilet loteryjny przysznit, tusz
ciężko-zbrojna jazda polska				rymski Boreasz				
			pora sniadania			biletowa na dworcu		
mebel wypoczynkowy			wielkie ssaki morskie	artretyzm rasa królików		odżywczy kosmetyk	ciecz do narkozy	
panorama, kraj-obraz	wąż z „Księgi dżungli”	nie-wolnik, sluga	jutowy na mąkę			ogół duchowieństwa		
czeski złoty				nielot z Australii		dogodna forma sprzedaży		
pleciony bicz			obawa, bojaźń		har-mider, zgietk			
brednie, androny				daleki skok		Twain lub Spitz		

Litery z pól oznaczonych kropką, czytane rzędami, utworzą rozwiązanie.

ROZWIĄZANIE: KWADRAT.



HOROSKOP

Wodnik (20.01 - 18.02)
Wrażliwość pomoże Ci dostrzec potrzeby bliskich. Horoskop dzienny radzi uporządkować swoje myśli.

Ryby (19.02 - 20.03)
Kreatywny pomysł zachwyci innych. Horoskop na dziś sugeruje nie rezygnować z własnej oryginalności.

Baran (21.03 - 19.04)
Konsekwencja przyniesie pierwsze efekty. Horoskop dzienny na czwartek radzi nie bać się prosić o pomoc.

Byk (20.04 - 20.05)
Nowa perspektywa doda Ci energii. Horoskop dzienny zaleca otwartość na propozycje innych osób.

Bliznięta (21.05 - 21.06)
Intuicja podpowie Ci właściwy kierunek. Horoskop na dziś to podpowiedź, by zachowywać dyskrecję.

Rak (22.06 - 22.07)
Gwiazdy sprzyjają porozumieniu. Horoskop dzienny na czwartek mówi, by nie odkładać ważnej rozmowy.

Lew (23.07 - 22.08)
Drobny szczegół okaże się ważny. Horoskop dzienny to wyraźna wskazówka, by zaufać swojej intuicji.

Panna (23.08 - 22.09)
Twoja pewność siebie przyciągnie uwagę otoczenia. Horoskop na dziś wróży, że zabłyśniesz wśród ludzi.

Waga (23.09 - 22.10)
Postaw na bliskich. Horoskop dzienny na czwartek mówi, że szczerza rozmowa pomoże Ci odzyskać harmonię.

Skorpion (23.10 - 21.11)
Czeka Cię szansa na nowe znajomości. Horoskop dzienny radzi wykorzystać czas na rozwijanie planów.

Strzelec (22.11 - 21.12)
Spokojna rozmowa pomoże wyjaśnić nieporozumienie. Horoskop na dziś sugeruje wieczorem zadbać o siebie.

Koziorożec (22.12 - 19.01)
Horoskop dzienny na czwartek przestrzega przed jakimkolwiek działaniem pod wpływem emocji.

DROBNE

Nieruchomości

MIESZKANIA - KUPIĘ

KUPIĘ każde, got. w 24 h, 500-002-486

Kupię mieszkanie zadłużone, z trudnym lokatorem, komornikiem, udziały. Gotówka, 883-402-202

MIESZKANIA DO WYNAJĘCIA

2 pokoje, 697-098-649 po godz. 15.30.

DOMY - KUPIĘ

DOM blisko Wrocławia 500-185-254.

Handlowe

MASZYNY URZĄDZENIA

KUPIMY maszyny do obróbki metalu i drewna. Tel.: 782-592-790.

INNE

Dostawę jaj oraz warzyw bez zastosowania chemicznych środków ochrony roślin pod wskazany adres na terenie Wrocławia i okolic. warzywaprostopola.pl, tel. 730 856 729.

Usługi

AGD RTV FOTO

Domowa naprawa telewizorów LED, LCD; 71/351-60-02, 502-175-735.

BUDOWLANO-REMONTOWE

A-Z remonty. Tanio! 502-974-900.

ELEKTRYCZNE inst. Pomiary. 71/351-15-15, 603-867-128.

ELEKTRYCZNE Pogotowie 71/351-15-15, 603-867-128.

MALARZ, glądzie bezpył. 730-325-737

ROLETKI, żaluzje, moskitiery, okna, rolety, drzwi. Montaż, produkcja, naprawa, tel. 71/341-83-03.

INSTALACYJNE

ANTENA absolutnie profesjonalnie, tel. 603-867-128, 71/351-15-15.

Awarie - Hydraulik - 505-087-474.

Elektryk złota rączka 516-932-697

HYDRAULIK 24h, awarie 505-982-689.

Hydraulik natychmiast 500323373

PRZEPROWADZKI

TANIO 508-287-106, 71/784-55-63.

TRANSPORTOWE

WYWÓZ starych mebli, 660-811-020.

ZABEZPIECZAJĄCE

AWARIE zamków, montaż, serwis drzwi antywłam. 501-104-158.

INNE

KUCHNIE junkersy piece 609-528-079.

Matrymonialne

SAMOTNY Pan lat 55, pozna samotną Panią bezdzietną do lat 65. Tel. 537-876-181.

Różne

DOBRAWRÓŻKA we Wrocławiu - (ponad 40 lat) 724-558-986, www. wrozby.pop.pl

Komunikaty

NADLEŚNICTWO Jugów ogłasza II przetarg nieograniczony na sprzedaż Quada marki Polaris, rok produkcji: 2013, stan techniczny: dobry, cena wywoławcza: 21 760,00 zł, więcej informacji na stronie BIP Nadleśnictwa Jugów w sekcji wystąpienia, komunikaty i ogłoszenia.

WDOWA, lat 54 pozna usatkwowanego Pana do 60 lat bez dzieci. Tel. 537-518-594.

REKLAMA

0011604180



BURMISTRZ GMINY TRZEBNICA

pl. Marszałka Józefa Piłsudskiego 1, 55-100 Trzebnica
trzebnica.pl | facebook.com/trzebnica

Burmistrz Gminy Trzebnica

informuje o:

1. V przetargu ustnym nieograniczonym nr GGN P/25/2026 na sprzedaż nieruchomości niezabudowanej położonej w obrębie wsi **Kobylice**, stanowiącej **dz. nr 1/2 AM-1**.

Cena wywoławcza nieruchomości: 172.560,00 zł (wadium: 17.256,00 zł)

Godzina przetargu: 9:00.

2. IV przetargu ustnym nieograniczonym nr GGN P/26/2026 na sprzedaż nieruchomości niezabudowanej położonej w obrębie miasta **Trzebnica** stanowiącej **dz. nr 881**.

Cena wywoławcza nieruchomości: 291.360,00 zł (wadium: 29.136,00 zł)

Godzina przetargu: 9:30.

3. V przetargu ustnym nieograniczonym nr GGN P/27/2026 na sprzedaż nieruchomości niezabudowanych położonych w **Szczytkowicach**:

Działka nr 49/1 AM-1 (lp.1):

Cena wywoławcza nieruchomości: 126.960,00 zł (wadium: 12.696,00 zł). **Godzina przetargu:** 10:00.

Działka nr 49/2 AM-1 (lp.2):

Cena wywoławcza nieruchomości: 150.720,00 zł (wadium: 15.072,00 zł). **Godzina przetargu: 10:30.**

Termin przetargów: 26.11.2026 r.

Termin wpłat wadium: do 20.11.2026 r.

Miejsce przetargów: Sala nr 12 Urzędu Miejskiego w Trzebnicy, pl. Piłsudskiego 1.

Miejsce wywieszenia i publikacji ogłoszeń: tablica ogłoszeń Urzędu, www.bip.trzebnica.pl, www.trzebnica.pl. Szczegółowe informacje: 71 312 06 11 wew. 252-254.

AUTOREKLAMA

ibo TWOJE DOMOWE BIURO OGŁOSZEŃ

Ogłoszenia drobne

w Twojej gazecie przez Internetowe Biuro Ogłoszeń.

Bez wychodzenia z domu.



ibo.polskapress.pl

AUTOREKLAMA

aktualne z całej Polski przetargi

[nasze komunikaty.pl](http://nasze.komunikaty.pl)

REKLAMA

0011604454



Z A W I A D O M I E N I E

BURMISTRZ Środy Śląskiej

zawiadamia, że w okresie od 29.10.2026 r. do 19.11.2026 r. w siedzibie Urzędu Miejskiego w Środzie Śląskiej, pl. Wolności 5 na tablicy ogłoszeń przy pokoju nr A-7 zostanie wywieszony wykaz nieruchomości – gruntu przeznaczonego do dzierżawy w trybie bezprzetargowym na okres do 3 lat na rzecz osoby, która złożyła wniosek.

- działka nr 29/8 AM-22 o pow. 27 m² w Środzie Śląskiej przy ul. Korwina, z przeznaczeniem do wykorzystania na cele rekreacyjne związane z dbaniem o estetykę i porządek nieruchomości

Wykaz umieszczony jest na stronach internetowych Gminy Środa Śląska pod adresem: www.srodaslaska.pl oraz bip.srodaslaska.pl

REKLAMA

0011605132



Minister Finansów i Gospodarki

OBWIESZCZENIE

Na podstawie art. 11f ust. 3 i 6 ustawy z dnia 10 kwietnia 2003 r. o szczególnych zasadach przygotowania i realizacji inwestycji w zakresie dróg publicznych (t.j. Dz. U. z 2024 r. poz. 311) oraz art. 49 § 1 i 2 ustawy z dnia 14 czerwca 1960 r. – Kodeks postępowania administracyjnego (t.j. Dz. U. z 2025 r. poz. 1691), a także art. 72 ust. 6 w zw. z art. 72 ust. 1 pkt 10 ustawy z dnia 3 października 2008 r. o udostępnianiu informacji o środowisku i jego ochronie, udziale społeczeństwa w ochronie środowiska oraz o ocenach oddziaływania na środowisko (t.j. Dz. U. z 2024 r. poz. 1112 z późn. zm.),

Minister Finansów i Gospodarki

zawiadamia, że wydał decyzję z dnia 19 grudnia 2025 r., znak: DLI-III.7621.48.2023.JG.9, utrzymującą w mocy decyzję Wojewody Dolnośląskiego nr 22/2023 z dnia 17 października 2023 r., znak: IF-AB.7820.8.2023.ES2, o zezwoleniu na realizację inwestycji drogowej dla inwestycji polegającej na rozbudowie i przebudowie drogi krajowej nr 36 na odcinku Wąsosz – Załęcze w km od ok. 60+900 do ok. 68+674, sprostowaną postanowieniem Wojewody Dolnośląskiego nr 442/23 z dnia 21 listopada 2023 r., znak: IF-AB.7820.8.2023.ES2.

Z treścią ww. decyzji Ministra Finansów i Gospodarki z dnia 19 grudnia 2025 r. oraz aktami sprawy można zapoznać się w Ministerstwie Rozwoju i Technologii w Warszawie, ul. Chałubińskiego 4/6, we wtorki, czwartki i piątki, w godzinach od 10.00 do 14.30, po wcześniejszym umówieniu się telefonicznie pod numerem (22) 323 40 70 – od poniedziałku do piątku w godzinach 10.00-14.30, jak również z treścią ww. decyzji w Biuletynie Informacji Publicznej Ministerstwa Rozwoju i Technologii pod adresem: <https://www.gov.pl/web/rozwoj-technologia/obwieszczenia-decyzje-komunikaty> (od dnia 27 stycznia 2026 r.) oraz w urzędzie gminy właściwej ze względu na przebieg drogi, tj. w Urzędzie Miejskim Wąsosza.

Data publikacji obwieszczenia i treści decyzji: **29 października 2026 r.**

REKLAMA

0011604820

Ogłoszenie

Spółdzielnia Mieszkaniowa „PRZYLESIE” w Lubinie, ul. Prymasa Polski Stefana Wyszyńskiego 10,

ogłasza przetarg nieograniczony na wykonanie nowej instalacji przeciwpożarowej wewnątrz budynku mieszkalnego przy ulicy SOKOLEJ 2 - 20 w Lubinie.

Specyfikację istotnych warunków zamówienia cena (50,- zł) można odebrać w siedzibie Zamawiającego (pokój nr 15).

W zamówieniu należy podać pełne dane do wystawienia faktury.

Osoby uprawnione do kontaktu z oferentami:

- Halina Florczak i Marcin Smolec – telefon 76 749 79 20 w godz. od 7.00 do 15.00.

Wysokość wadium oraz warunki uczestnictwa w przetargu określa specyfikacja istotnych warunków zamówienia.

Oferty należy przelać na adres Spółdzielni Mieszkaniowej PRZYLESIE w Lubinie.

Termin składania ofert - do dnia **16.11.2026 r. do godz. 9.30.**

Otwarcie ofert nastąpi **16.11.2026 r. o godz. 10.00.**

Zamawiający zastrzega sobie prawo swobodnego wyboru Oferenta oraz unieważnienia przetargu bez podania przyczyn.

Zarząd Spółdzielni

REKLAMA

0011605140



Wójt Gminy Zawonia informuje,

że w siedzibie Urzędu Gminy Zawonia na okres 21 dni został wywieszony wykaz nieruchomości nr GPI.6845.W.7.2026 z dnia 28.10.2026 r. obejmujący nieruchomość przeznaczoną do dzierżawy przez dotychczasowych dzierżawców w drodze bezprzetargowej (kolejnej umowy), na okres do 3 lat. Wykaz dotyczy nieruchomości gruntowej niezabudowanej stanowiącej działkę nr 491/7 o pow. 0,0885 ha w obrębie wsi Złotów, przeznaczanej na cele ogrodniczo-rekreacyjne.

Wszelkie informacje w tej sprawie można uzyskać w siedzibie Urzędu Gminy Zawonia, ul. Trzebnicka nr 11 – pokój nr 7 lub telefonicznie – tel. (71) 312-81-82 wew. 60.

REKLAMA

0011604454

PGE Górnictwo i Energetyka Konwencjonalna Spółka Akcyjna ogłasza przetarg ustny nieograniczony na sprzedaż prawa użytkowania wieczystego nieruchomości gruntowej wraz z budynkiem stanowiącym odrębne prawo własności, administrowanej przez Oddział Kopalnia Węgla Brunatnego Turów, ul. Górników Turowa 1, 59-916 Bogatynia.

Przedmiot sprzedaży: prawoużytkowania wieczystego nieruchomości oznaczonej numerem ewidencyjnym 67/48, obręb Bogatynia II AM 16, miasto Bogatynia, o powierzchni 0,1276 ha wraz z budynkiem Klub Górnicy „Jubilat”.

Cena wywoławcza: 2.287.000,00 zł

Wadium: 229.000,00 zł

Minimalne postąpienie: 22.870,00 zł

Data i miejsce przetargu: 19.11.2026 r. godz. 10.00, ul. Górników Turowa 1, 59-916 Bogatynia, budynek Działu Zarządzania Nieruchomościami (pokój nr 7).

Przeznaczenie: w miejscowym planie zagospodarowania przestrzennego miasta i gminy Bogatynia działka została oznaczona symbolem 4U – tereny zabudowy usługowej.

W rejestrze gruntów działka sklasyfikowana została jako tereny mieszkaniowe B – grunty zabudowane budynkami mieszkalnymi oraz tereny z nimi związane.

Ogłoszenie o przetargu dostępne jest na stronie internetowej ogłaszającego PGE Górnictwo i Energetyka Konwencjonalna S.A. – www.pgegiek.pl, w zakładce przetargi – sprzedaż nieruchomości.

REKLAMA

0011604987

WYCIĄG Z OGŁOSZENIA O PRZETARGU

BURMISTRZ MIASTA CHOJNOWA

o g ł a s z a

pierwszy przetarg ustny nieograniczony na sprzedaż nieruchomości gruntowej częściowo zabudowanej nieużytkowym budynkiem mieszkalnym i gospodarczym, położonym przy ul. Legnickiej 41 A-B, oznaczonej nr geodezyjnym 209/93, dla którego Sąd Rejonowy w Złotoryi prowadzi księgę wieczystą LE1Z/00013615/5.

Cena nieruchomości wraz z budynkami wynosi 590 000 zł.

Przetarg odbędzie się w dniu 30.12.2026 r. o godz. 12.00 w sali nr 11 Urzędu Miejskiego w Chojnowie, pl. Zamkowy 1.

Wadium (w pieniądzu) w określonej wysokości należy wpłacić na konto **nr 13 8644 0000 0000 2121 2000 0130** Urząd Miejski w Chojnowie, pl. Zamkowy 1, 59-225 Chojnow, **do dnia 23.12.2026 r.** (ze wskazaniem numeru działki). Datą dokonania wpłaty wadium jest data uznania rachunku bankowego Gminy.

Dodatkowe informacje można uzyskać w tut. Urzędzie lub telefonicznie pod numerem **76/506 54 58**. Ogłoszenia dostępne są w Biuletynie Informacji Publicznej na stronie: bip.chojnow.net.pl

„AFRYKA WITA”

Nastolatki rozpoczynają olimpijską przygodę

14 zawodniczek i 10 zawodników złożyło ślubowanie w siedzibie PKOl przed wylotem reprezentacji Polski na 4. edycję Igrzysk Olimpijskich Młodzieży w Dakarze. W tej rangi imprezie wielką karierę rozpoczynała Iga Świątek

Paweł Wiśniewski

Oficjalne motto zawodów w stolicy Senegalu, którego narodowym drzewem jest baobab, to „Afryka wita, Dakar świętuje”.

4. edycja „Youth Olympic Games” (dla sportowców w wieku od 15 do 18 lat) to pierwsza w historii impreza o charakterze olimpijskim rozgrywana na kontynencie afrykańskim.

Organizatorzy oczekują około 2700 młodych sportowców, którzy będą rywalizować w 25 dyscyplinach. Zawody i towarzyszące im wydarzenia zaplanowano w Dakarze, Diamniadio i Saly – głównym ośrodku turystycznym Senegalu, półtora razy mniejszym od naszego kraju.

Polskę reprezentować będzie 24-osobowa grupa sportowców – 14 dziewcząt i 10 chłopców – którzy wystartują w 12 dyscyplinach: boksie, breakingu, judo, kolarstwie szosowym, koszykówce 3x3, lekkoatletyce, łucznictwie, pływaniu, szermierce, tenisie stołowym, triathlonie i windsurfingu.

To najmniej liczna polska ekipa w dotychczasowych startach w Igrzyskach Olimpijskich Młodzieży.

W Singapurze, w 2010 roku, zaprezentowało się 43 sportowców z nad Wisły (m.in. szpadzistka Martyna Swatowska), cztery lata później w Nankinie – 59 (m.in. kajakarka górską Klaudia Zwolińska, lekkoatletki:



Reprezentacja Polski może nie jest liczna, ale jakościowo zapewne nie zawiedzie w Dakarze

Ewa Swoboda i Konrad Bukowiecki oraz tenisiści: Kamil Majchrzak i Jan Zieliński), a w 2018 roku w Buenos Aires – 69, w tym tenisistka Iga Świątek (chorążą otwarcia imprezy), która w turnieju deblistek – wraz ze Słowenką Kaja Juvan – zdobyła złoty medal.

Ciekawe, Raszynianka – licząca sobie wówczas 17 lat – w turnieju singlistek rozgrywanym na obiektach „Buenos Aires Lawn Tennis Club”

przegrała już w ćwierćfinale z Francuską Clarą Burel 4:6, 2:6, a całe zawody wygrała... Kaja Juvan.

W miniony wtorek na ślubowaniu w siedzibie Polskiego Komitetu Olimpijskiego przemawiał m.in. minister sportu i turystyki Jakub Rutnicki.

– To jest wasza chwila, piękny i ważny moment w waszym życiu – stwierdził. – Wszystko podporządkowaliście temu, żeby być sportowcem i reprezentować Rzeczpospolitą.

To dopiero początek tej wielkiej drogi i historii, którą za chwilę zaczniecie pisać w Dakarze. Jeśli będziecie mieć chwile zwątpienia, to pamiętajcie, że stoimy za wami murem i trzymamy za was kciuki. To wielki dzień. Białoczerwona do góry! Wszystko będzie dobrze. Realizujcie i spełniajcie swoje marzenia.

Podczas uroczystości wręczenia nominacji olimpijskich momentem kulminacyjnym było ślubowanie zło-

żone po odegraniu Mazurka Dąbrowskiego. W imieniu sportowców rotę odczytała reprezentantka Polski w windsurfingu Martinique Suchocka, która tego dnia obchodziła urodziny.

– W imieniu wszystkich zawodniczek i zawodników ślubuję, że weźmiemy udział w Igrzyskach Olimpijskich Młodzieży Dakar 2026, szanując i przestrzegając regulaminu, które nimi kierują, w prawdziwym duchu sportowego współzawodnictwa, wolnego od niedozwolonego dopingu, dla chwały sportu, honoru naszego kraju oraz osobistego zwycięstwa. Ślubuję!

Po tych słowach zgromadzeni sportowcy wspólnie powtórzyli: „Ślubuję!”.

Jedną z większych polskich nadziei medalowych w Dakarze będzie tenisista stołowy Patryk Żyworonek, który wygrał turniej WTT Youth Contender w Słowenii.

Duży sukces ma również na swoim koncie kulomiotka Kinga Jackowska, która wywalczyła srebrny medal mistrzostw Europy do lat 18. – To rywalki mają się mnie bać, a nie ja ich – mówi.

W 2010 roku pływak z RPA Chad le Clos wywalczył 5 medali. Dwa lata później, na „dorosłych” igrzyskach w Londynie, zaszkokował świat, pokonując genialnego Michaela Phelpsa na 200 metrów stylem motylkowym.

PIŁKA NOŻNA

Wybrano najlepszego napastnika Bayernu. Lewandowski daleko w tyle

Bartosz Głęb

Robert Lewandowski przez lata był uważany za jednego z dwóch najlepszych napastników Bayernu Monachium w historii. Teraz, gdy Harry Kane zdobył Złotą Piłkę, kapitan reprezentacji Polski znalazł się w cieniu Anglika. Co raz mniej kibiców pamięta, ile Bawarczycy zawdzięczają polskiemu napastnikowi.

Niemiecki portal t-online.de postanowił zapytać kibiców o najlepszego napastnika Bayernu Monachium w całej historii. Zwycięzcy sondy mogliśmy się spodziewać. Aż około 75 proc. głosujących wybrało Gerda Mullera, który dla Niemców jest prawdziwą ikoną piłki nożnej i dumą narodową. Na drugim miejscu... nie znalazł się Robert Lewandowski,

a Harry Kane, który uzyskał 17 proc. głosów. Na Roberta Lewandowskiego postawiło zaledwie 5 proc. uczestników sondy. Z pewnością duży wpływ na wynik miał fakt, że napastnik reprezentacji Anglii został pierwszym od trzydziestu lat przedstawicielem Bundesligi, który wygrał Złotą Piłkę.

– Oprócz liczb Kane dostarczył także argumenty za swoją nagrodą swoim stylem gry: Anglik regularnie wyróżnia się nie tylko jako strzelec goli, ale także aktywnie uczestniczy w przygotowaniach do meczu. Aby to osiągnąć, czasem cofa się głęboko na własną połowę, dość rzadka interpretacja pozycji napastnika do tej pory – skomentował wyniki plebiscytu France Football niemiecki dziennik Kicker.

Niemieccy kibice chyba zapomnieli, że Polak przez 8 lat pobytu w stolicy Bawarii zdominował pozy-



Robert Lewandowski spędził w Bayernie Monachium 8 lat. W tym czasie strzelił 344 goli we wszystkich rozgrywkach

cję napastnika w lidze niemieckiej, a w 2020 roku poprowadził drużynę do wygrania Ligi Mistrzów. Harry Kane dla Bayernu Monachium na ten moment zdobył o ponad 185

mniej goli od 38-letniego obecnie kapitana reprezentacji Polski.

Na postrzeganie Anglika względem Roberta Lewandowskiego może wpływać fakt, że jest on czo-

łową postacią znacznie silniejszej reprezentacji. Polak przez praktycznie całą swoją karierę był zdecydowanie ponad swoimi kolegami z kadry narodowej. Medialność 5 lat młodszego snajpera oraz wysoka skuteczność wcześniej w bardziej wymagającej Premier League sprawia, że wielu fanów piłki nożnej bardziej docenia Harry’ego Kane, który sportowo osiągnął zdecydowanie mniej od polskiego napastnika.

Przypomnijmy, że na ten moment Robert Lewandowski pozostaje wciąż zawodnikiem z największą liczbą goli w jednym sezonie Bundesligi (41). Anglik natomiast dwukrotnie zakończył rozgrywki z liczbą 36 trafień, a raz miał ich tylko 26. W obecnym sezonie liderem klasyfikacji strzelców w lidze niemieckiej jest natomiast Niclas Füllkrug z Werderu Brema, który ma na swoim koncie 8 bramek.

SPORT

Awans Hurkacza. Hubert Hurkacz w pierwszej rundzie turnieju ATP 500 w Bazylei pokonał Belga Zizou Bergsa 3:6, 6:3, 6:4.

PIŁKA NOŻNA

Odskokcznia od szarej ligowej rzeczywistości

Piotr Janas

Dziś o godz. 20:30 Śląsk Wrocław zagra z Odrą w Opolu w 1/16 finału STS Pucharu Polski. Dla jednych i drugich będzie to odskocznia od ligowej rzeczywistości, która w obu przypadkach różowa nie jest.

Śląsk Wrocław przerwał fatalną passę w PKO Ekstraklasie. Po serii pięciu porażek z rzędu WKS pokonał w ostatni weekend Wieczystą Kraków 2:0, dzięki czemu wydostał się ze strefy spadkowej. Utrzymanie to cel nadrzędny dla beniaminka z Wrocławia, ale nie oznacza to, że zamierza opuścić STS Puchar Polski. W poprzedniej rundzie Wrocławianie sprawili miłą niespodziankę, ogrywając faworyzowaną Pogon Szczecin 2:1.

Jeszcze większym zaskoczeniem był awans do 1/16 finału Odry Opole, która wygrała z Wisłą Kraków 2:1. Była to jedna z większych niespodzianek rundy, choć przykryła ją np. kompromitacja KGHM Zagłębia Lubin, jakim było odpadnięcie z Siarką Tarnobrzeg. Inna sprawa, że trzecioligowiec z Tarnobrzega wczoraj wyeliminował... Lecha Poznań! Mistrz Polski kolejny sezon z rzędu odpada z Pucharu Polski na wczesnym etapie z rywalem



Jednym z bohaterów Śląska Wrocław w ostatnim meczu był Malaly Dembélé (z lewej). Jak będzie dziś?

z niższych lig. Te rozgrywki to prawdziwe przekleństwo „Kolejorza”.

Odra podobnie jak Śląsk zawodzi w lidze. O ile celem WKS-u jest utrzymanie, o tyle w Opolu celowano przynajmniej w miejsce umożliwiające zagranie w barażach o awans, a zamiast tego jest strefa spadkowa i jedno wielkie rozczarowanie. Właśnie głową zapłacił za to trener Łukasz Tomczyk, który po porażce z Pogonią Siedlce w minioną niedzielę zo-

stał zwolniony. Decyzję tę podejmował m.in. doskonale znany we Wrocławiu Dariusz Sztylka, będący dziś dyrektorem sportowym Odry. Zespół – przynajmniej na jakiś czas – przejął więc prowadzący ostatnio rezerwy Opolan Piotr Plewnia. Aż trudno w to uwierzyć, ale 49-letni Plewnia już po raz piąty obejmuje stery klubu, którego jest wychowankiem i w którym kończył piłkarską karierę.

Brutalna prawda jest taka, że ani dla Śląska, ani tym bardziej dla pierwszoligowej Odry rozgrywki Pucharu Polski nie są priorytetem, ale być może to właśnie sprawi, że będziemy świadkami ciekawego meczu na Itaka Arenie w Opolu. W składzie Śląska spodziewanych jest kilka zmian w wyjściowym składzie, ale rewolucji ma nie być. Najprawdopodobniej w bramce zagra Michał Szromnik, a nie Karol Niemczycki, ale jeśli cho-

dzi o piłkarzy z pola, to tam większych zmian względem ostatniego starcia ligowego może nie być.

Spotkania z Wieczystą nie dokończył Piotr Samiec-Talar i choć trener Ante Šimundža zaznaczał, że to nic poważnego, to być może da szansę młodemu Adamowi Ciućce, który wchodząc z ławki na pozycję Samca-Talara wygląda bardzo obiecująco. Sztab ma też rozważać powrót do wyjściowej jedenastki Grzegorza Tomasiewicza.

Mecz Odra Opole – Śląsk Wrocław rozpocznie się o godz. 20:30. Dokładnie trzy godziny wcześniej Chrobry Głogów podejmie Polonię Bytom.

1/16 FINAŁU STS PUCHARU POLSKI

Wyniki: Olimpia Grudziądz - Bruk-Bet Termalica Nieciecza 0:1 (Kubica 90); Górnik Łęczna - GKS Katowice 1:0 (Tkacz 32); Motor Lublin - Raków Częstochowa 1:1 (p.d. 1:1, p.k. 1:3); Piast Gliwice - Górnik Zabrze 0:0 (p.d. 0:0, p.k. 1:3); Siarka Tarnobrzeg - Lech Poznań 1:0 (Kasia 64); Sokół Kleczew - Podhale Nowy Targ 2:1 (Dudziński 14, Śpiewak 38 - Voško 81).

Mecze: Puszcza Niepołomice - Wisła Płock, Znicz Pruszków - Ruch Chorzów, Polonia Środa Wielkopolska - Śląsk II Wrocław i Lechia Gdańsk - Jagiellonia Białystok zakończyły się po zamknięciu tego wydania.

Dziś: Avia Świdnik - Radomiak Radom (g. 12:30), Polonia Warszawa - Korona Kielce (g. 17:30), Chrobry Głogów - Polonia Bytom (g. 17:30), GKS Tychy - Pogoń Siedlce (g. 18:30), Arka Gdynia - Stal Rzeszów (g. 19), Odra Opole - Śląsk Wrocław (g. 20:30).

PIŁKA RĘCZNA

Bożena Karkut zapowiedziała zakończenie trenerskiej kariery

Dawid Foltyniewicz

Bożena Karkut po sezonie 2026/27 zakończy karierę trenerską. Szkoleniowiec piłkarzy ręcznych KGHM Zagłębia Lubin ogłosiła to w rozmowie z red. Piotrem Janasem na antenie TVP3 Wrocław. Dla klubu będzie to zamknięcie rozdziału trwającego od 2000 roku.

Trenerka przypomniła, że z wieloletnim prezesem Witoldem Kuleszą umówiła się na pracę w Zagłębiu tak długo, jak będzie jej potrzebował. Kulesza zmarł 18 września 2026 roku, a jego następcą został syn Piotr Kulesza. Zapowiedź Karkut to kolejna wielka zmiana w klubie, którego sukcesy przez lata miały tych samych architektów.

Karkut przyjechała do Lubina w 2000 roku, tuż po zakończeniu kariery zawodniczej. Miała za sobą występy w reprezentacji Polski i dwa triumfy w Lidze Mistrzyń z austriackim Hypo Niederösterreich. Początkowo została asystentką Romana Jezierskiego. Już jesienią przejęła jednak prowadzenie zespołu. Doraźne rozwiązanie przerodziło się w jedną z najdłuższych trenerskich kadencji w polskim sporcie.

Na pierwsze mistrzostwo Polski trzeba było poczekać do 2011 roku. Wtedy Zagłębie sięgnęło po podwójną koronę, dokładając do złota Puchar Polski. Kolejny tytuł przyszło świętować dopiero dekadę później, ale od 2021 roku Miedziowe nie oddają już pierwszego miejsca na koniec sezonu. Wiosną zdobyły szóste mistrzostwo z rzędu, siódme w historii.



Bożena Karkut została trenerką Zagłębia Lubin w 2000 roku. Poprowadziła tę drużynę do siedmiu mistrzostw Polski

Wszystkie wywalczyły pod wodzą Karkut. Prowadzona przez nią drużyna zdobyła w sumie 21 medali mistrzostw Polski oraz 11 krajowych pucharów.

Do obecnych rozgrywek Lubianki przystąpiły więc jako obrończynie tytułu i zdobywczynie potrójnej korony: mistrzostwa, Pucharu i Superpucharu Polski.

Początek sezonu 2026/27 pokazał jednak, że kolejna obrona złota będzie wyzwaniem.

Po sześciu spotkaniach LOTTO Superligi Kobiet Zagłębie zajmuje czwarte miejsce z 12 punktami. Wygrało cztery razy, ale we własnej hali przegrało z KPR Gminy Kobierzyce 25:30 i MKS-em Lublin 25:29. W tym drugim meczu prowadziło do przerwy 17:11. Do liderujących Lublinianek traci trzy punkty, przy czym rywalki rozegrały o jedno spotkanie mniej. Przed Karkut pozostaje zatem ostatnia walka o mistrzostwo z drużyną, którą prowadzi od ponad ćwierćwiecza.

W najbliższą środę piłkarki ręczne Zagłębia w ramach 7. kolejki LOTTO Superligi Kobiet zmierzą się na wyjeździe z Galiczaną Łwów. Początek meczu o godz. 18.